

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4  
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.  
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 90

Katowice, środa 19-go kwietnia 1933 r.

Rok 32

## Zakłamanie i bezczelność.

Prasa niemiecka, znudzwszy swoich czytelników mętnymi wywodami o czystości rasy i hecą antysemicką, zabrała się ostatnio na serio do propagandy antypolskiej.

Omawiając ostatnie wypadki w Łodzi, manifestacje na Śląsku i w innych miastach Polski, zwracają pisma niemieckie uwagę na wzrost nastrojów antyniemieckich w Polsce, przypisując winę tego czynnikom, zbliżonym do sier urzędowych.

Niemcy nietylko zhitleryzowane, ale i zhistryzowane zapominają w swoim zakłamaniu, że to co się obecnie dzieje w Polsce jest tylko słabym i utrzymanym w granicach przyzwoitości i porządku odruchem na bezprzykładne, bestialskie znęcanie się nad obywatelami polskimi w Niemczech. Nieludzkie traktowanie Żydów, torturowanie studentów polskich, prześladowanie wszystkich i wszystkiego co ma jakikolwiek związek z polskością to według teje prasy dowody moralnego odrodzenia narodu niemieckiego. Wszystko zaś, cokolwiek oburzona opinia światowa powiedziała na temat teroru, jaki w Niemczech panuje, każdy odruch, najbardziej nawet rzeczowy, klasyfikuje ta prasa odrazu jako barbarzyństwo, prześladowanie mniejszości niemieckiej i bojkot wszystkiego, co niemieckie.

„Börsen Zeitung“, przodująca zawsze i wszędzie akcji polakożerczej, pisze: „Kto zna usposobienie Polaków wie, że nie brak środków dla przyprowadzenia ich do rozsądku. Do tego może zupełnie wystarczyć, jeżeli Niemcy odpłacą równem za równe na każde zarządzenie przeciwko mniejszości niemieckiej w Polsce odpowiedzą zarządzeniami odwetowymi przeciwko polskiej irredencji w Prusach.“

Z powyższej enuncjacji wynika, że mniejszość niemiecka w Polsce, lojalna i pełna najlepszych chęci w stosunku do swej przybranej macierzy, jest prześladowana niewinnie i cierpi pod bezwzględny uciskiem nacjonalizmu polskiego. Mniejszość polska w Niemczech zaś, wyraźnie posądzana o irredentę i przygotowywanie czynnych wystąpień przeciwko niewinnej większości niemieckiej, cieszy się zupełnym spokojem i bezpieczeństwem. Maluczko, a krwiożercze, zakłamanie piśmiidła niemieckiego zaczyna dowodzić, że mniejszość polska w Niemczech jest faworyzowana, że ma do swojej dyspozycji wspaniałe szkoły z polskim językiem wykładowym, że polskie instytucje dobroczynne otrzymują od rządu zasiłki, że prasa polska w Niemczech cieszy się zupełną wolnością i rozwija się dobrze.

Narazie jednak sprawy przedstawiają się inaczej. Szkoły mniejszościowe są, ale w Polsce. W Niemczech morduje się bezlitośnie nauczycieli polskich, katuje rodziców, którzy mają odwagę domagać się założenia szkoły polskiej, zwieka się latami całymi z udzieleniem zezwolenia na założenie szkoły mniejszościowej. Instytucje dobroczynne otrzymują zasiłki od rządu i samorządu ale to też tylko w Polsce. Prasy polskiej w Niemczech wogóle niema, niedawno

## Hitler stwarza wokół siebie nastrój zamachowy.

### Aresztowanie domniemanego zamachowca.

Berlin. Rządowe sfery niemieckie postarały się o nowy „zamierzony zamach“ na kanclerza Hitlera. Oto wedle doniesienia dziennika norymberskiego „Nürnberger 8 Uhr Blatt“ z miejscowości Bercitesgaden aresztowano w niedzielę po południu w pobliżu willi Hitlera na Obersalzburgu osobnika w mundurze S. A. Osobnik ten swoim zachowaniem wywołał podejrzenie i został aresztowany. Podał on się za lekarza emerytowanego Orłowskiego (?) ze ... Świdnicy na Śląsku. Zamieszkiwał on w jednym z pensjonatów, tuż obok willi Hitlera. W czasie przesłuchania nie umiał

on wytłumaczyć celu swego pobytu i włóczenia się koło willi kanclerza, i wikał się w swoich zeznaniach. Urzędnicy kryminalni znaleźli przy aresztowanym fałszywe papiery, morfinę (?), rewolwer i naboje. Aresztowania dokonano — jak donosi ów dziennik — na krótko przed udaniem się Hitlera do swej willi.

Wiadomości o „zamierzonym“ zamachu, przed którym rzekomo Hitler „w ostatniej chwili“ ocalał — brzmią niezwykle zagadkowo i... tajemniczo. Można przypuszczać, że ma się tu do czynienia z nowym aktem prowokacji, których tyle już było w czasie krótkiego dotych-

czas istnienia „trzeciej Rzeszy“. Wiadomości o nowej fali teroru wykażą nam, dla jakiego celu zamach na kanclerza był potrzebny. Zwłaszcza brzmiące po polsku nazwisko „Orłowski“ nasuwa podejrzenie, czy cały ten „zamach“ nie sianogowano po to, by puścić w ruch pogłoskę, że... „Polacy chcieli zamordować Hitlera“, tak jak to już raz próbowano w czasie przelotu Hitlera nad Pomorzem.

### Wybory do sejmiku gdańskiego.

Gdańsk. Senat gdański opublikował zarządzenie wyznaczające termin wyborów do Volkstagu na 28 rb. Senat ustalił termin dla kampanii wyborczej na sześć tygodni, czyli na najkrótszy dopuszczalny przez konstytucję gdańską czas.

### Początek zrobiony.

Warszawa. Decyzją Ministerstwa Spr. Wewn. z dnia 15 kwietnia 1933 r. odebrano debiut pocztowy w Polsce następującym czapismom zagranicznym niemieckim: „Berliner Tageblatt“, „Berliner Illustrierte Zeitung“ i „Breslauer Neueste Nachrichten“.

### Słuszne stanowisko ewangelików częstochowskich.

Częstochowa. Kolegium ewangelickie w Częstochowie w związku z prześladowaniami Polaków w Niemczech odwołało w minionym tygodniu wszystkie nabożeństwa w języku niemieckim, dzięki czemu wszystkie nabożeństwa przed świętami i podczas świąt odbywały się wyłącznie w języku polskim.

### Piccardowi zmarł ojciec.

Zurych. Zmarł tu profesor Jules Piccard, ojciec Augusta Piccarda. Zmarły był przez wiele lat profesorem chemii uniwersytetu w Bazylei, gdzie dokonał szeregu ważnych odkryć, poprzednio był asystentem i współpracownikiem znakomitego profesora Bunsena w Heidelbergu. Poza działalnością naukową profesor Jules Piccard zajmował się także malarstwem.

### Order Legji Honorowej na piersi polskiego skrzypka.

Nowy Jork. W francuskim konsulacie generalnym w Nowym Jorku odbyła się uroczystość udekorowania znanego artysty skrzypka Pawła Kochańskiego orderem Legji Honorowej.

## Przed zakończeniem pokazowego procesu w Moskwie.

Moskwa. W procesie 17-tu oskarżonych przemawiali wczoraj obrońcy, którzy odparowali zarzuty stawiane oskarżonym, że brali udział w aktach sabotażu i że trudnili się szpiegostwem. Obrońca inż. Thorntona twierdził, że oskarżenie opiera się na przekroczeniach, które poza Z. S. R. R. nie są karalne. Obrońca oskarżonego Cushni'ego adw. Lidow, który jeszcze za czasów carskich uratował od śmierci wielu wybitnych rewolucjonistów, wygłosił mowę obrończą, nacechowaną niebawala na miejscowe stosunki odwaga cywilną, twierdząc, że za-

chowanie się bronionego przez niego oskarżonego było zachowaniem się dżentelmena, a nie zawodowego szpiega. Oskarżonych Kotlarowskiego i Kutozowa bronił adw. Lipson, poczem przemawiali jeszcze obrońcy inż. Monghousa i innych oskarżonych. Prokurator Wyszyński rzekł się repliki. W ostatnim słowie do winy przyznał się oskarżony Mac Donald, zaś inni oskarżeni obywatele angielscy oświadczyli, że się do winy nie poczuwają. Oskarżeni rosyjscy wszyscy przyznali się do winy, przyrzekając poprawę.

## Kłamliwe wyjaśnienie senatu gdańskiego.

Gdańsk. Przed kilkoma dniami Komisarz Generalny R. P. złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów memorandum wyszczególniające szereg wypadków zająć ulicznych, których ofiarami padli m. in. również i obywatele polscy. Wypadki te, zdaniem Komisarza Generalnego R. P., są dowodem braku bezpieczeństwa w Wolnym Mieście oraz

niedoStatecznej sprężystości policji, która do tego w pewnych wypadkach wykazała pobłażliwość w stosunku do niektórych sprawców. W związku z tem memorandum senat Wolnego Miasta złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów wyjaśnienie, usiłując dowieść, że w Gdańsku spokój i porządek publiczny są (?) całkowicie (?) zabezpieczone (?)

## Wybór padł na Gdynię.

Morawska Ostrawa. W następstwie uchwalonego na żydowskiej manifestacji antyniemieckiej w Morawskiej Ostrawie bojkotu gospodarczego Niemiec wielkie towarzystwo importowe w Boguminie postanowiło omijać w swych transakcjach porty niemieckie i kierować wszystkie swe zamówienia na Gdynię. Wybór padł na port polski, by wyrazić w ten

sposób wdzięczność Polsce za jej wystąpienie w obronie prześladowanych w Niemczech żydów obywateli polskich. Podobne uchwały zapadły w szeregu innych towarzystw Śląska i Moraw, związanych z towarzystwem importowym w Boguminie. Nadmienić należy, że towarzystwa te mają wielkie obroty handlowe.

zamknięty został ostatni dziennik polski. W Polsce prasa niemiecka cieszy się zupełną wolnością, korzystając często z wielkich udogodnień a zawsze z bezstronności władz. W Polsce nikt nigdy nie prześladował mniejszości niemieckiej; cieszy się ona temi samymi prawami, korzysta z tych samych dobrodziejstw co i większość polska. Nikt nie ma zamiaru odebrać jej tych praw, nikt nie myśli o jakimkolwiek prześladowaniu.

A jak jest w Niemczech? Wiadomości, które nadchodzą ze Śląska Opolskiego, świadczą o szerzeniu się tam niestychanego teroru w stosunku do Pola-

ków. Hitlerowcy, teroryzowaniem poszczególnych działaczy polskich chcą zdusić życie stowarzyszeń. Poszczególne zagrody i mieszkania polskie są napastowane przez uzbrojonych szturmowców, którzy wymuszają na Polakach okup w postaci składek na cele stronnictw narodowych socjalistów. Poza temi gwałtami stałymi i codziennymi, nierazkie są wypadki morderstw, choć te są skrzętnie ukrywane. Rozgoryczenie Polaków i przygnębienie jest coraz większe i wszyscy wyrażają zdziwienie, że nie umie się za nimi ani rząd polski, ani prezes komisji mieszanej p. Calonder. Taka jest rzeczywistość. Pięcio-

krotna interwencja posła polskiego w Berlinie ani na chwilę nie powstrzymała gwałtów antypolskich, przeciwnie, gwałty te stają się coraz częstsze i powszechniejsze. W Polsce niema ekscesów antyniemieckich, w Polsce mniejszość niemiecka zażywa całkowitego spokoju i bezpieczeństwa, ale nie przeszkadza to hakatystycznej prasie niemieckiej wrzeszczeć o rzekomych gwałtach i prześladowaniu Niemców w Polsce. Jest to bezczelność i zakłamanie, które przekroczyło wszelkie dopuszczalne granice i powinno być napiętnowane jak najsurowiej nietylko przez rząd polski, ale i całą opinię światową.

# Spór uczonych o ślady krwi na futrze Gorgonowej.

Kraków. Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący oznajmił, że trybunał przychylił się do wniosku obrony o przesuchanie dyrektora państwowego zakładu badania środków żywności w Warszawie, p. Żmigroda, który podpisał protokół zbadania śladów krwi, przeprowadzonego przez pp. Szymczyka i Lewandowskiego. Dyr. Żmigrod zeznał zaprzysiężony. Zakład badania środków żywności miał ustalić, czy krew, której ślady pozostały na futrze Gorgonowej, była pochodzenia ludz-

kiego, czy zwierzęcego. W wyniku badań stwierdzono na podszwewce prawego rękawa ślady krwi ludzkiej. Następnie zeznał prof. L. Hirszfeld, dyrektor państw. Zakładu higieny w Warszawie, również zaprzysiężony. Przed wydanym swym opinią przedstawił on obszernie kwestię grupowości krwi, wyjaśnił, że istnieją 3 grupy, a mianowicie: A, B i O, że grupowość można stwierdzić nie tylko we krwi, ale w całym organizmie człowieka. Odnośnie do ekspertyzy lwowskiej, prof.

Hirszfeld zauważył, iż lwowscy chemicy poszli w swych wnioskach za daleko. Nie powinni byli powiedzieć, że tam jest krew grupy A, lecz tylko zaznaczyć, że rozchodzi się tylko o grupę O, albo o grupę A. Mogli jedynie powiedzieć, że jest albo krew Lusl, albo krew oskarżonej, nie zaś stwierdzać kategorycznie, iż na futrze jest tylko krew oskarżonej. Na tem zarządono przerwę.

## Ameryka wierzycielem narodów

Waszyngton. Konferencja prezydenta Roosevelta z sześcioma państwami dłużnicami dotyczą uregulowania długów wojennych, które okragło wynoszą 6½ miljarda dolarów. Anglja winna jest 4.398.000.000 dol., Włochy 2.004.000.000 dolarów, Czechosłowacja 167.071.000 dolarów, Finlandja 8.504.000 dolarów, Litwa 6.198.000 dol. i Lotwa 6.889.000 dolarów.

Siedem innych państw dłużniczych o wspólnym długu 4.544.030.000 dolarów nie zapłaciło raty grudniowej. Francja winna jest 3.836.650.000 dolarów, Belgja 400.680.000 dolarów, Polska 206.057.000 dolarów, Grecja 31.516.000 dolarów, Austria 23.752.000 dolarów, Estonia 16.466.000 dolarów i Węgry 1.909.000 dolarów.

Pozostają jeszcze dwa kraje dłużnicze, a mianowicie Rumunja i Jugosławja, których sprawy są jeszcze niezakończony, a raty nieokreślone. Rumunja winna jest Ameryce 63.861.000 dolarów, Jugosławja 61.625.000 dolarów. Jeżeli zliczyć wszystkie pretensje Stanów Zjednoczonych do wymienionych powyżej państw, to wynoszą one zawrotną sumę 11.261.178.000 dolarów.

Zapłaciła dotychczas Anglja 1.351.720.000 dol., z czego zaledwie 202 miliony przypada na umorzenie długu, reszta, t. j. 1.149.720 dol. przypada na same procenty. Włochy zapłaciły nie-

spełna 40 milionów, Czechosłowacja 10 milionów, Finlandja 2½ miliona, Litwa ponad milion i Lotwa pół miliona. Francja zapłaciła dotychczas 200 milionów,

Belgia 31 milionów, Polska 21 milionów, Grecja blisko 2 miliony, Austria 680.000, Estonia ponad milion, Węgry 500 tysięcy dolarów.

## Zakończenie międzynarodowego kongresu prawa karnego w Palermo.

Palermo. Zakończył się tu III. międzynarodowy kongres prawa karnego, który zgromadził przeszło 750 delegatów z kilkunastu państw. Delegacja polska, chociaż jedna z mniejszych, wzięła żywy udział w obradach kongresu, tembardziej, że rozważanych było szereg spraw, w których referaty przygotowali przedstawiciele grupy polskiej. W prezydium kongresu zasiadał przewodniczący grupy polskiej prof. Emil Stanisław Rappaport, wiceprzewodniczący stowarzyszenia międzynarodowego prawa karnego. Kongres przyjął wiele ciekawych rezolucyj, z których szczególnie znaczenie ma rezolucja, potwierdzająca rezultaty konferencji warszawskiej z r. 1928 w sprawie ścigania t. zw. przestępstw międzynarodowych, przyjmująca zasadę kompetencji uniwersalnej w stosunku do tych przestępstw, i druga rezolucja, uznająca za konieczne wprowadzenie specjalnego kodeksu wykonawczego, dotyczącego samego wykonania

kar, co uzupełniłoby lukę istniejącą obecnie w systemie prawa karnego. — Obie te sprawy rozważane były w związku z wysuniętą w swoim czasie inicjatywą polską. W dyskusji i referatach przytaczany był niejednokrotnie nasz nowy kodeks karny. Poza kongres przyjął szereg rezolucyj w kwestji sądów przysięgłych i specjalnych sędziów karnych, przychem obie te kwestie wywołały ożywioną dyskusję, w sprawie utworzenia specjalnych instytucji sądowych do spraw związanych z obrazą honoru, wreszcie w sprawach proceduralnych, jak np. czy oskarżony może być świadkiem w swojej własnej sprawie.

### „Sokół” łuzycy przestał istnieć.

Lipsk. Donoszą z Budziszyna: Pod naciskiem władz saskich nadzwyczajne walne zebranie delegatów łuzycyckich towarzyszy gimnastycznych „Sokół” powzięło uchwałę, rozwiązującą związki sokolstwa łuzycyckiego wobec podejrzewania go o działalność antypaństwową. Krok ten podyktowany został koniecznością uniknięcia dalszych utrudnień ze strony władz i społeczeństwa niemieckiego, dopatrujących się w lojalnej zawsze pracy kulturalno - narodowej ludu łuzycyckiego zamachu na całość Rzeszy.

### Wysoki deficyt budżetowy państwa włoskiego.

Rzym. Przewidziany deficyt budżetu państwowego w roku 1933-34 wynosi 3.088 milj. lirów. W roku 1932-33 deficyt określony był na 1.412 milj. lirów, zaś w roku 1931-32 na 424 milj. lirów.

## Doniosły wynalazek Polaka w lotnictwie

Nowy Jork. Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca wynalazkowi polskiego inżyniera Stefana Sanda, pracującego w laboratorium Sperry Gyroscope w Brooklynie. Wynalazek inżyniera Sanda polega na tem, że absorbuje on hałas, spowodowany hukiem silnika samolotu. Inżynier Sand wynalazł specjalny materiał absorbujący, którym wykleka się ściany samolotu. Inż. Sand urodził się w Łodzi w 1876 r., studja u-

kończył w Zurychu, zaś aeronautykę studiował w Paryżu. W latach 1920-22 służył w formacjach lotniczych armji polskiej i francuskiej. W 1925 r. przybył do Stanów Zjednoczonych, gdzie w 1932 r. otrzymał od związku inżynierów amerykańskich wielki złoty medal Wrigtha za swoje prace o wibracji samolotu. Inż. Sand jest mężem p. Heleny Stankiewicz - Sand, znanej tłumaczki „Popiołów” Żeromskiego na język angielski.

## Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

22) (Ciąg dalszy.)

— Księżę proboszczu — odpowiedziała Makowa — trudno to powiedzieć, boć to jeszcze dziecko prawie. Lecz już z nieboszczykiem (Panie, święć jego duszy!) uważaliśmy, że najlepiej podobają mu się książki. Onby tylko w książkach siedział. Tośmy sobie nieraz myśleli, że jeśli Pan Bóg pozwoli, będziemy się starać, dać go do szkół; możeby mu Pan Bóg pobłogosławił i zostałby czemś więcej, może...

Tu Makowa przerwała, a ksiądz proboszcz dodał:

— Radziłyście go księdzem mieli. Tak, to chwalebny zamiar i bardzobym go pochwalił, gdybym wiedział, że go zdolacie wykonać. Ale teraz...

— Tak, tak, mój Boże — rzekła Makowa z płaczem — z nieboszczykiem wszystko umarło.

Ksiądz proboszcz pomyślał przez chwilę, a potem znów tak się odezwał:

— Nie mówię nieboszczyk kiedy z nauczycielami o Józefie? Jeżeli nie możecie go wyprowadzić na księdza, możebyście go mogli dać wykształcić na jakiego urzędnika.

Makowa nie odpowiedziała zaraz,

widocznie namyślała się, co powiedzieć, wreszcie rzekła:

— Ja się na tem nie znam, ale mój nieboszczyk zawsze mawiał, że nigdy-by dziecka na urzędnika nie dał.

— Dlaczego?

— W dzisiejszych czasach (tak mawiał), przystęp do urzędów dla dzieci polskich rodziców bardzo jest utrudniony. Jeżeli wreszcie urzędnikiem zostanie, to albo się musi niemal wyrzec swojego pochodzenia, albo też na urzędzie nie będzie mu się dobrze powodziło. Ksiądz proboszcz lepiej to rozumie, niż ja. Pamiętam jednak dobrze, co mi nieboszczyk mówił.

Ksiądz nic na to nie odpowiedział, i tylko smutnie głową pokiwał, a po chwili zapytał:

— Cóż tedy pocniemy z Józefem?

— Z nieboszczykiem mówiliśmy nieraz, że skoroby Józciu do szkół nie mógł iść, wtedy najlepiej dla niego, gdyby został kupcem, przemysłowcem lub rzemieślnikiem. To są zawody, w których człowiek jest niezależny od nikogo, oprócz tych, którzy od niego kupują.

Patrzmy na żydów (mawiał), oni do urzędów się nie cisną, rzemieślnikami nie są, lecz prawie wszyscy są kupcami. Powodzą im się dobrze, nie upadają, lecz podnoszą się i choć ich wielu nie lubi, wszelako żydani są i pozostają, trzymając się spuścizny po ojcach. Tak mawiał nieboszczyk.

Ksiądz proboszcz znowu pokiwał głową i rzekł:

— Wasz nieboszczyk miał trafny pogląd na te rzeczy. Rzeczywiście potrzeba polskiemu narodowi jak najwięcej ludzi niezależnych i samodzielnych. Handel jest opanowany przez żydów i dabrzeby było, gdyby chrześcijanie, a mianowicie Polacy więcej do handlu się brali.

Lecz w tem tkwi także pewne niebezpieczeństwo. Chodzi o to, ażeby kupcy nasi nie stali się niewolnikami pieniądza i czcicielami mamony, jakimi bywają Żydzi. Kogo gorączka złota opamięta, ten zapomni o wszystkim, a tylko złotem będzie żył. W tej chciwości stopi się miłość do spuścizny po ojcach, przywiązanie do swojego pochodzenia, myśl o obowiązkach względem swoich rodaków. Taki człowiek jest także martwym członkiem swojego społeczeństwa...

— Ale wasz Józef, wychowany w bojaźni Bożej i na przykładach dobrych rodziców, może wyjść na dzielnego kupca, bylebyśmy go tylko w dobrą naukę uprawić mogli. O tem pomyśle.

— A Jadwisia? — zapytała trwożnie matka. — Księżę proboszczu! Proszę bardzo, abym choć te jedną mogła mieć przy sobie. Chłopcy, dani w naukę, tylko czasem mnie odwiedzają. Dotąd byli zawsze przy mnie. Jeżeli tak dalej być nie może, niech przynajmniej Jadwi-

## TELEGRAMY.

Nominacje w dyplomacji.

Warszawa. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 15 kwietnia przynosi odwołanie dekretem Prezydenta R. P. ambasadora Jerzego Potockiego ze stanowiska ambasadora R. P. przy królu włoskim. Poza tem zawiera on mianowanie płk. dypl. Tadeusza Jaroszewicza Jeleńskiego kierownikiem konsulatu generalnego w Królewcu, radcy Stanisława Sośnickiego kierownikiem konsulatu w Kijowie, pozatem przeniesienie w stan spoczynku konsula Komierowskiego Kazimierza.

Hitlerowcy tuczą się krwią żydowską.

Lipsk. W Wansbergu na pograniczu niemiecko-czeskim zmarł wskutek ran, zadanych przez hitlerowców, obywatel polski 28-letni Koop z Drezna. Wymieniony wraz z trzema innymi żydami krwotocznego dnia znajdował się w podróży handlowej po Górnych Łużycach, gdzie został napadnięty i ciężko pobity a następnie siłą wyrzucony poza granice Niemiec na teren Czechosłowacji. To samo spotkało towarzyszy podróży. Wszyscy znaleźli schronienie w miejscowym szpitalu. Stan ich jest poważny. Konsul polski złożył w tej sprawie u miarodajnych władz saskich energiczny protest, domagając się wyśledzenia sprawców zbrodni i surowego ukarania winnych oraz odszkodowania dla rodziny zmarłego.

Szum skrzydeł polskich samolotów nad Bułgarią.

Sofja. W sobotę 15 bm. o godz. 11 na lotnisku w Bozuriszte wylądowało 7 polskich samolotów, którymi przybyli dyr. departamentu lotnictwa cywilnego Filipowicz, minister Rzplitej w Bukareszcie Arciszewski, dyrektor Makowski i przedstawiciele polskiego przemysłu lotniczego. Na lotnisku powitali przybyłych gości dyrektor bułgarskiego lotnictwa cywilnego Michajłow, wiceprezesi aeroklubu bułgarskiego, poseł polski w Sofji Tarnowski, prezes Towarzystwa polsko - bułgarskiego Zoszczew, liczni członkowie aeroklubu polsko - bułgarskiego, organizacji polsko - bułgarskich, dziennikarze, tłumy publiczności. Przybyli goście w towarzysztwie lotników bułgarskich oraz personelu poselstwa Rzplitej udali się do Sofji. W pierwszy i drugi dzień swiat lotnicy polscy wzięli również udział w nabożeństwie wielkanocnym, poczem udali się do poselstwa na święcone.

W poniedziałek odbyły się uroczystości lotnicze. Prasa bułgarska entuzjastycznie powitała gości polskich szeregami specjalnych artykułów i notatek. Organizacją pobytu i uroczystościami na cześć przybyłych zajmuje się aeroklub bułgarski przy współudziale przedstawicieli polskiego przemysłu lotniczego i Izby polsko - bułgarskiej.

sia zostanie przy mnie. Ona jeszcze jest taka mała, tak bardzo potrzebuje opieki matczynej. Księżę proboszczu, błagam o tę łaskę.

Księdzu proboszczowi zabłysły łzy w oczach na tę prośbę ociemniałej matki. Wzruszony odpowiedział:

— Miałem ci ja wprawdzie inny zamiar, lecz odstępuję od niego i wasza Jadwisia może mieszkać razem z wami aż wyjdzie ze szkoły.

— Dzięki, księżę proboszczu, dzięki serdeczne. — zawołała Makowa, całując ręce czcigodnego kapłana.

— W każdym razie — rzekł ksiądz proboszcz, gdy Makowa odchodziła — przyślście mi tu kiedy obu waszych chłopców, ażeby i z nimi mógł pomówić.

Frank i Józef przyszli zaraz na drugi dzień na probostwo.

— Franku, tyś starszy — odezwał się do niego ksiądz proboszcz — lepiej już pojmujesz wszystko, powiedz mi przeto, czy ci się twój zawód podoba?

— Tak — odrzekł chłopiec śmiało, lecz zaraz dodał:

— Ale ja myślę, że powinienem już coś zarabiać, jeżeli mam skutecznie matce dopomagać. Dlatego lepiej byłoby, gdybym poszedł do jakiej fabryki. Tam by mi zaraz płacili, mógłbym matkę wspomagać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Kronika bieżąca

Sroda  
**19**  
kwietnia

Św. Tymona, diak.  
Św. Emmy, wdowy,  
† 1040.  
Św. Leona IX. pap.,  
\* 1002, † 1054.  
Słow.: Władimir.

Jutro czwartek, 20 kwietnia: Św. Wiktora z Marsylii, męcz. † 289.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 4.44, o godz. 18.43  
Księżycyca o godz. 3.01, o godz. 13.02

## Z historii śląskiej.

19 kwietnia, 1382. Z pisma papieża Urbana VI. wynika, że książę Wacław lignicki, biskup lubuski został przeniesiony na stolicę biskupią we Wrocławiu. 1505. Książęta śląscy Mikołaj III, Jan IV. i Walenty byli we Wrocławiu, gdzie odbyła się rozprawa nad systemem monetarnym. — 1796. Umarł ks. proboszcz Franciszek Juljusz Sommer w Raciborzu. — 1845. Książę racib. Kludjusz Karol Wiktor zaślubił księżniczkę Amelię, córkę księcia Karola Eugenjusza z Przybrzeżu (Fürstenberg). — 1860. W południe skradziono z kasy powiatowej w Raciborzu 8 tys. talarów w papierach wartościowych, 300 tal. w gotówce i 1500 tal. w wekslach. — 1870. Książę Kludjusz Karol Wiktor racib. obchodził ze swą małżonką srebrne wesele na zamku w Rudach. Pomiędzy innymi gratulantami znajdowali się burmistrz Raciborza Semprych i przewodniczący raciborskiej rady miejskiej, kupiec Polko. — 1900. W Rybniku odbyło się uroczyste wprowadzenie nowego proboszcza, ks. dr. Franciszka Brudnioka, pochodzącego rodem z Gliwic.

W roku: 1680. Właściciel ziemi śląskiej Baltazar Promnic ogłosił konstytucję dla swych poddanych w języku polskim. — 1682. Ojcom jezuitom w Opolu zgorzały wszystkie zabudowania. Zamknięcie klasztoru pozwoliła jednak w krótkim czasie zakonnikom własnymi siłami odbudować się dostatnio. — 1682. Hrabia Jan Bernard Oppersdorff sprzedał swój majątek Rybnik hrabinie wdowie Węgierskiej za 100 tys. 300 złotych. — 1682. Ogień spalił klasztor i kościół o. o. dominikanów i budynek szkolny w Opolu. W roku 1701 rozpoczęto budowę kościoła i klasztoru, na którą m. in. prob. w Zimnicy ks. Jan Jerzy Jurowicz przeznaczył tysiąc talarów śląskich, senator Bernard Fleissig 500 guld. Budowę ukończono 1708 roku.

— Zniesienie niektórych opłat pocztowych. Z dniem 1. bm. obniżono opłatę dla swych poddanych w języku polskim. — 1682. Ojcom jezuitom w Opolu zgorzały wszystkie zabudowania. Zamknięcie klasztoru pozwoliła jednak w krótkim czasie zakonnikom własnymi siłami odbudować się dostatnio. — 1682. Hrabia Jan Bernard Oppersdorff sprzedał swój majątek Rybnik hrabinie wdowie Węgierskiej za 100 tys. 300 złotych. — 1682. Ogień spalił klasztor i kościół o. o. dominikanów i budynek szkolny w Opolu. W roku 1701 rozpoczęto budowę kościoła i klasztoru, na którą m. in. prob. w Zimnicy ks. Jan Jerzy Jurowicz przeznaczył tysiąc talarów śląskich, senator Bernard Fleissig 500 guld. Budowę ukończono 1708 roku.

— Zniesiona dopłata telefoniczna. Czasowa dopłata w wysokości 1.50 miesięcznie, uiszczana na rzecz Funduszu pomocy bezrobotnym przez abonentów telefonicznych z dniem 30 kwietnia przestaje obowiązywać. Wobec tego rachunki telefoniczne za maj będą tańsze.

— Odpowiedzialność pracodawcy w stosunku do ubezpieczeń społecznych. Według obowiązującej normy prawnej pracodawca, który nie wpłaci potrąconej składki na rzecz kasy chorych, podlega karze do 3 miesięcy więzienia, lub grzywny do 3.000 zł. Powyższe odnosi się tylko do stawki ubezpieczeniowej, którą obciążony jest pracownik. Niewpłacenie reszty składki, którą jest, jak wiadomo, obciążony pracodawca, nie stanowi przekroczenia. Również nie jest przekroczeniem, zaleganie płatnej w całości przez pracodawcę składki na Zakład ubezpieczeń od wypadków. Odpo-

# Z Cieszyńskiego.

Zebrań Związku Śląskich Katolików.

Wiślica. W piątek, dnia 7-bm. o godz. 6 wieczór odbyło się u nas zebranie poselskie z ramienia Zw. Śl. Katolików. Obecnych w serdecznych słowach powitał kierownik szkoły p. Szostok. Przewodniczył zebraniu p. Józef Hatlas. P. poseł Halfar w dłuższym referacie przedstawił obecnym konieczność organizowania się pod sztandarem Zw. Śl. Katol. Wspominał o uroczystości 50-lecia, którą będzie obchodzić Związek 18 czerwca b. r. Zkolei omówił ciężkie położenie gospodarcze świata całego a państwa polskiego w szczególności. Stan rolniczy najdłużej przeżywa ten kryzys ogólny. W bardzo ciężkim położeniu jest nasze województwo, mając około 100.000 bezrobotnych. Prelegent przedstawia środki zaradcze ze strony rządu i województwa śląskiego celem ulżenia doli bezrobotnym. Rząd stara się przyjąć z pomocą ludności, jednak nie jest w stanie wszystkich zaspokoić. W dyskusji poruszono sprawę nowej drogi, która ma być budowana wzdłuż rzeki Wisły, a nie przez wioskę Wiślicę, która przez to straciłaby na wartości. Ubolewano nad podatkiem gruntowym z działek parcelacyjnych. Robotnicy skarżyli się, że nie są ubezpieczeni przy pracach w kamieniołomach. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu oddziału miejscowego Zw. Śl. Katolików, w którego skład weszli: prezes Józef Hatlas, rolnik i sekretarz gminny, wiceprezes Karol Cimała, nacz. gminy, sekretarz Rudolf Szostok, kier. szkoły, skarbnik Józef Nalewajka, rolnik; członkowie zarządu: Jakób Kałuża, rolnik, Rudolf Cimała, kolejarz, Rudolf Swoboda, kolejarz i Hele-

na Dąbrowska. — Nowej placówce „Szcześć Boże“ w przyszłej zbożnej pracy! (c)

Wielki turniej „Ping-pongowy“.

Dziedzice. W sobotę 1 i w niedzielę 2 kwietnia rozegrany został tutaj wielki turniej „Ping-pongowy“ o mistrzostwo Dziedzic i Czechowic. Na starcie stanęło do gier pojedynczych 16 zawodników, a to 6 z „Makkabi“, 5 ze „Strzelca“, 4 z S. M. P. i jeden niestowarzyszony. Do gier podwójnych wystawiła „Makkabi“ 4 pary, S. M. P. i Strzelec po 2. Po ukończeniu zawodów uzyskano następujące miejsca: Gry pojedyncze; I. miejsce drh. Szymik W. (S.M.P.), II. miejsce p. Litwok (Makkabi), III. miejsce p. Silbermann (Makkabi). Gry podwójne: I. miejsce drh. Bucki H. — Szymik W. (S.M.P.), II. miejsce drh. Matloch O. — Szczotka L. (S.M.P.). Wyniki te świadczą o dobrej formie druhow z S. M. P., którzy chociaż są najmłodszą drużyną tutaj, dzięki własnej ambitnej grze uzyskali tytuły mistrzów Dziedzic.

Pożar.

Bielsko. W nocy na 14 bm. najprawdopodobniej przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem wybuchł pożar w realności magistratu m. Bielska, zam. przez Pustelnika i Goljasza. Ogień zniszczył doszczętnie wewnętrzne urządzenia, czem wyrządził szkodę na około 21.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Mikuszowic, Leszczyn i Bystrzej. W czasie ratowania dobytku Wincenty Goljasz doznał poważnych poparzeń i przewieziony został do szpitala. (c)

## Przygwożdżenie kłamstw „Polonii“!

Zarzecze w Cieszyńskim. W styczniu b. r. pojawiła się w „Polonii“ korespondencja p. t. „Marsz głodnych do Katowic“ a w środę 5 kwietnia sensacyjny artykuł „Jak kobiety zdobyły pracę dla mężów“. Obydwa artykuły, gdyby „Polonia“ była zabarwiła nawet o 50 proc. nie byłyby może śmieszne i nie podkopywałyby jej powagi zbyt.

W pierwszym artykule styczniowym pisała „Polonia“, że 20 głodnych wynędzniałych robotników udało się pieszo do Katowic, gdyż w Bielsku nie zostali oni w starostwie wysłuchani, że w jednym dniu odbyli 100 km i otrzymali w województwie na powrota podróż po 2 zł i to dzięki posłowi p. Pobożnemu, z którym się przypadkowo spotkali. Artykuł ten od początku do końca jest fałszywy, gdyż do Katowic nie piechotą, ale rowerami i koleją udało się nie 20 ale 4 bezrobotnych. Nie przebyli w jednym dniu w jedną stronę 100 km. bo ze Zarzecza do Katowic jest tylko 50 km. nie przypadkowo się spotkali z p. Pobożnym, ale byli zgóry umówieni, gdzie i kiedy się spotkają a wreszcie nie po 2 zł ale po 10 zł otrzymali na podróż z województwa. Co skłoniło ich do „marszu“ do Katowic tego nawet sam p. Pobożny nie wie, bo go także oklamali, gdyż powodem rzeczywistym było to, że chcieli się oni pochwalić co oni to nie potrafią, innemi słowy ambicje osobiste i chęć wypłynięcia między bezrobotnymi. Drugi, t. j. kwietniowy artykuł mógł tylko wzbudzić u czytelnika, nieznanego stanu rzeczy, uśmiech politowania. W rzeczywistości jest takim samym fałszem jak pierwszy.

Prawdą jest, że kobiety podburzone przez bohaterów „marszem głodnych“ t. j. Sosnę, Kłóskę, Budnego i Mikołajczyka, udały się nie do wójta, ale do

szkoły do kierownika szkoły p. Mirosławy, żądając przyobiecanej w Katowicach pracy i pieniędzy. Prowadzący zaś pojechali po wójta, aby przyszedł do szkoły i wysłuchał żalów kobiet z dziećmi. Kobiety nie wiedziały, poco właściwie przyszedł, więc im prowadzonym podpowiadali czego mają żądać. Że jak zwykle niewiasty są niepowściągliwe, więc aby dłużej nauce nie przeszkadzać wójt przyrzekł, że na drugi dzień wyjedzie z niemi do Bielska, gdzie mogą się przekonać, że gmina nie „zeżarła im mąki“. Pan starosta wyjaśnił im, że gmina Zarzecze przy podziałach nietylko nie jest upośledzoną jak niewiasty twierdziły, ale owszem jak najszerzej uwzględnianą. Za nieodpowiednie zachowanie się trzy kobiety, nie 20, żony prowadzących zostały pociągnięte do odpowiedzialności i w dniu 30 marca nie w Cieszyńsku, ale w Strumieniu zostały skazane na 7 dni aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata. Że kobiety sobie z tego nic nie robią, bo wyrobiły mężom pracę, także mija się z prawdą, gdyż praca ta, która została rozpoczęta teraz, już w zeszłym roku była napoczęta i tylko przez zimę przerwana — zatem nie była niczem nowem. Już bowiem w styczniu województwo zapowiedziało, że z chwilą ustania mrozów przestanie wypłacać zapomogi, a rozpocznie publiczne prace płatne z funduszu na cele walki z bezrobociem. Wogóle na temat bezrobotnych z Zarzecza dałoby się wiele mówić i pisać, ale że to nie zawsze odpowiedni skutek odnosi, dlatego lepiej niekiedy milczeć. Jedno tylko winni sobie prowadzący zapamiętać, że marnie by ci zarzeczy bezrobotni wyglądali, gdyby mieli takich jak oni opiekunów. Prowadzący swą pracą i swoim zachowaniem się tylko szkodzą bezrobotnym.

wiedzialność karna zatem obejmuje tylko zaleganie z potrąconymi od uposażeń pracowników składkami na rzecz ubezpieczeń społecznych.

— Walny zjazd harcerstwa polskiego. W dniach 22 i 23 bm. odbędzie się w Katowicach XIII. walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Program uroczystości oficjalnych, związanych ze zjazdem, przewiduje w pierwszym dniu Mszę św. w kościele garnizonowym oraz wieczorem raut w salonach recepcyjnych urzędu wojewódzkiego, w drugim dniu zaś uroczystą Mszę św. w ka-

tedrze, celebrowaną przez ks. biskupa Adamskiego, następnie przegląd i defiladę drużyn harcerskich.

— Czego nie wolno sprzedawać przez licytację? 1. Sprzęty domowe, pościel, bielizna i ubranie codzienne, potrzebne dłużnikowi oraz członkom jego rodziny. 2. Przedmioty używane z powodu ułomności przez dłużnika lub jego rodzinę (szczudła, protezy, wózki i fotele dla osób sparaliżowanych, okulary itp.). 3. Zapasy żywności i opału w domu, potrzebne dla dłużnika, jego rodziny i służby na okres jednego miesiąca.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zrana i wieczorem. — Zalecana przez lekarzy.

4. Krowa dojna, albo dwie kozy lub trzy owce, albo jedna świnia wraz z zapasem paszy i ściółki, aż do czasu najbliższych zbiorów. 5. Przedmioty i surowce potrzebne dłużnikowi do pracy, o ile jest on rękodzielnikiem. 6. Obrączki ślubne, papiery rodzinne, papiery i listy prywatne, ordery. 7. Przedmioty służące Bożej poświęconie, a więc obrazy, ołtarzyki, figury święte, książki do nabożeństwa. 8. Przedmioty drobne codziennego użytku, które dłużnik stale się posługuje, a które możnaby spieniężyć tylko za grosze. Ponadto nie wolno zajmować na pokrycie długów odszkodowania, należącego się za ubezpieczony budynek, który spłonął, jeżeli według umowy asekuracyjnej całe odszkodowanie musi być przeznaczone na odbudowanie tego, co pożar zniszczył. Nie można również zajmować wsparcia, które dłużnik otrzyma dla poratowania zdrowia swego lub rodziny lub z powodu śmierci czy innej klęski.

— Kursy żeńskie w uniwersytetach ludowych T. C. L. Najbliższe kursy żeńskie w uniwersytetach ludowych rozpoczną się już w dniu 4 maja 1933 i trwać będą przez przeciąg czterech miesięcy, tj. do końca sierpnia br. Uniwersytet ludowy jest jedynym w swoim rodzaju zakładem naukowym typu internatowego, który kształci i wychowuje jednocześnie. W wykładach, prowadzonych w formie przystępnej, zaznajamia uniwersytet ludowy mającą wejść w życie kobietę z najważniejszymi zagadnieniami z dziedziny historii, literatury, sztuki, rozbudza zamiłowanie do przyrody, daje możliwość dokładnego poznania własnego kraju i świata wogóle, porusza całą moc tematów aktualnych, a wreszcie i to, co tak bardzo kobiecie potrzebne, a mianowicie uwzględnia prace kobiece z zakresu robót ręcznych i gotowania. Wykształcenie podstawowe i ogólne, wyrobienie społeczne i ogłada towarzyska, głęboko wpojone zasady wiary i uświadomienie obywatelskie, są rezultatem pracy uniwersytetu ludowego w odniesieniu do powierzonej mu przez rodziców młodzieży. Na kurs przyjęta może być każda osoba, która ukończyła 16 rok życia bez względu na przygotowanie naukowe. Braki elementarne uzupełnia się w specjalnie na ten cel poświęconych godzinach. Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności i własnoręcznie napisany życiorys. Zainteresowanym wyczerpujących informacji, po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź, udzielają: dyrekcja uniwersytetu ludowego — Dalki, poczta Gniezno, albo dyrekcja uniwersytetu ludowego — Odolanów Wkp., ulica Bartisza 7a.

## Województwo śląskie.

Spółceństwo śląskie czuwa.

Do podanych przez nasze pismo licznych protestów organizacji i stowarzyszeń śląskich przeciw barbarzyńskiemu traktowaniu ludności polskiej Śląska Opolskiego przez bandy hitlerowskie — dołączamy nowe protesty, od

Zw. Powst. Śl. grupa Katowice i Karbowa.

Zw. Powst. Śl. grupa Łaziska Średnie, od uczestników zebrania N. Ch. Z. P. w Kłodnicy.

od Zw. Powst. Śl. pow. uchodźczego strzeleckiego w Król. Hucie.

Do protestu dołączone są równocześnie rezolucje, nawołujące do bojkotu pism niemieckich i filmów, oraz towarów niemieckich. (—)

Podatkowe nakazy płatnicze.

II Urząd Skarbowy w Katowicach przesłał dnia 14 kwietnia br. Magistratowi m. Katowic nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy za 1932 rok do doręczenia płatnikom. W tym samym dniu zostały wyłożone w Magistracie (oddział podatkowy) i w II Urzędzie Skarbowym listy imienne płatników tego podatku do wglądu. Podatek przypadający do zapła-

nia winien być uiszczony do dnia 15 maja br. Nieuiszczony podatek w powyższym terminie ściągany zostanie w drodze egzekucyjnej. Do dnia 15 maja mogą być też wnoszone odwołania przeciw wymiarowi państwowego podatku przemysłowego, z tem, że wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w ustawowym terminie.

**\* Egzamin na pomocników ogrodniczych.** W dniu 1 kwietnia br. złożyły w w Śl. Izbie Roln. następujące osoby egzamin na pomocników ogrodniczych po ukończeniu przepisowych trzech lat praktyki i dwuzimowego kursu dla młodych ogrodników: Konrad Gawel, Mateusz Rösner Eryk Lüttke i Alfons Wydra z Siemianowic; Günter Myrcik, Józef Petrus, Fryderyk Körner i Paweł Szeliga z Król. Huty; Antoni Nelischer, Zygfryd Wrona i Franciszek Szczygiel z Katowic; Jerzy Grabiński i Henryk Lis z Rybnika; Alfred Wilk i Jan Walus z Nowego Bytomia; Brunon Zacharek i Piotr Prządka z Pszczyny; Ludwik Tomczak z Turzyczki; Józef Bajer z Przyszowic; Joachim Zdrzałek z Gorzyc Zamku; Walenty Hallor i Stefan Polczyk z Wełnowca; Józef Janota z Wielkiego Chelmu; Edward Koczała i Robert Sośnica z Nakła Śl.; Jan Wiechoczek z W. Hajduk. Wilhelm Warmus z Mikołowa; Józef Zimmel z Tych, Emil Chrostek z Ornontowic, Gerhard Piskorek z Brzezina Śl.; Józef Kozyra ze Starej Wsi i Józef Schröter ze Starych Tarnowic. Wymienione osoby mają prawo używać tytułu egzaminowani pomocnicy ogrodnicy. Komisję egzaminacyjną tworzyli prof. dr. Tomkiewicz, Cieszyn, kierownik zimowego kursu dla młodych ogrodników ref. Włosik, ref. ogrodn. Postępski. Ogrodnictwo urbanistyczne reprezentował insp. ogrodn. Cebula z Król. Huty, ogrodnictwo handlowe pp. Sklorz z Dębu i Herman z Urbanowic. Organizację ogrodniczą zastępował przewodniczącą p. Robert Mikula z Murceka.

**\* Na froncie walki z niemieczyzną na Śląsku.** Związek polskich restauratorów, właścicieli kawiarni i hoteli na województwo śląskie oświadczył na wezwanie Związku Obrony Kresów Zachodnich gotowość dołożenia starań, aby ze wszystkich lokali publicznych na Śląsku usunięte zostały gazety niemieckie, napisy niemieckie itp. W sprawie tej ma związek powziąć uchwałę w dniach najbliższych i wydać wszystkim członkom swoim odpowiednie instrukcje. W tej samej sprawie radzić będzie w dniach najbliższych Związek cechów fryzjerskich województwa śląskiego. Wyrażamy nadzieję, że uchwały obu organizacji pójdą całkowicie po linii żądań społeczeństwa polskiego, wyrażonych na licznych manifestacjach ludności śląskiej. Apelujemy także do kin na Śląsku, aby ostatecznie zdęły z ekranów wszystkie filmy produkcji niemieckiej.

**\* Wywóz węgla spadł o 40 procent.** Władze kolejowe zanotowały w pierwszych dniach kwietnia zmniejszone zapotrzebowanie na węglarki, dochodzące do 1000 wagonów dziennie. Objaw ten łączony jest ze zmniejszeniem się wywozu węgla zagranicę. W kołach górniczych na Śląsku utrzymują, że **wywóz w kwietniu spadł o blisko 40 proc.** Organizacja robotnicze oskarżają przemysłowców węglowych o celowe uprawianie polityki, zmierzającej do zmniejszenia wywozu, co w konsekwencji musiałoby doprowadzić do redukcji robotników w kopalniach. Robotnicy zamierzają zwołać konferencję, złożoną z przedstawicieli wszystkich organizacji górniczych. Konferencja ma odbyć się w Katowicach — przyczem omawiana będzie przede wszystkim sprawa wywozu węgla zagranicę.

**\* Zamówienia sowieckie dla hut śląskich.** Rokowania w sprawie zamówień sowieckich dla górnośląskich hut żelaznych są na ukończeniu. W związku z tem bawią w Moskwie konsul Brygiewicz, przedstawiciel Katowickiej Sp. Akc. dla górnictwa i hutnictwa, oraz naczelny dyrektor huty „Bismarcka” Scherff.

### Z Katowickiego

**Zmiana rozkładu jazdy na linii autobusowej Katowice — Nikiszowiec.**

Katowice. Począwszy od dnia 18 bm. autobusy Śląskich Linij Autobusowych

## Pionierzy nowej idei pracy składają raport panu wojewodzie.

Katowice, 19 kwietnia.

Dnia 18 bm. przed gmachem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego odebrał Pan wojewoda śląski dr. Grażyński raport pierwszej drużyny robotniczej, zorganizowanej w Katowicach celem wykonania prac pod budowę osiedla mieszkalnego w Ligocie. Raport złożył p. porucznik Heske.

Pan wojewoda przeszedł przed frontem, następnie pozdrowił po żołniersku ustawiony w pozycji na baczność oddział i wygłosił do nich krótkie przemówienie; zachęcając ich do pracy i pilności zaznaczył, że oddziały, zorganizowane na Górnym Śląsku, są traktowane jako oddziały doświadczalne, eksperymentalne, które — być może — z czasem rozwiną się w instytucję wielkiej armii pracy. Oddziały te zatem są pionierami nowej idei w Polsce. Bliższych szczegółów organizacji oddziału i prac udzielił panu wojewodzie pp. dr. Przybyła, radca Obierek i inż. Zaczyński. Według informacji p. dr. Przybyły duch w oddziale jest bardzo dobry.

## „Nowe ulgi w długoterminowym kredycie“.

Katowice, 19 kwietnia.

Artykuł pod powyższym tytułem zamieściliśmy w naszej gazecie dnia 7 i 10 bm. Wywołał on żywe zainteresowanie w kołach rolniczych na Śląsku. Wobec tego, że dochodzą nas krytyczne głosy, jakoby Bank Rolny w Katowicach nie wiedział nic o nowych ulgach i przepisach w długoterminowym kredycie rolniczym nadmieniamy, że **artykuł ten pochodził właśnie z Banku Rolnego i tem dziwniejszem nam się wydaje niewyraźne ustosunkow. się Banku do powyższej sprawy.** Niewątpliwie odnośne czynniki zechcą dodatkowo w tej sprawie zabrać

głos, by w przyszłości uniknąć wszelkich nieporozumień i rozgoryczenia. — Uważamy, że usunięcie wszelkich wątpliwości w tej mierze leży tak w interesie Banku Roln. jak i przede wszystkim szerokich sfer zainteresowanych rolników, wprowadzonych nieświadomie w błąd przez prasę, podającą w najlepszej wierze wiadomości, pochodzące ze źródła na bardziej miarodajnego, a które w rzeczywistości okazują się nierealnym. Zbytecznym jest chyba dodawać, że tego rodzaju informowanie prasy mocno podważa powagę źródła informacyjne-go.

## Drżał przed nieśmiejącym niebezpieczeństwem.

Czyżby sumienie nie dawało mu spokoju?

Niezwykłe doniesienie złożył w policji prezes Gminy Teatralnej Niemieckiej w Król. Hucie. Fryderyk Białas. Zgłosił on w policji, iż 16 bm. około godz. 18-ej przyszło do niego, do mieszkania dwóch osobników, którzy mu oświadczyli, że 17 bm. w czasie przedstawienia niemieckiego na Górze Redena wywołane mają być ekscyty ze strony Polaków. Osobnicy ci ostrzegali go o tem, zaręczając, iż informację ich są pewne.

Policja, wobec takiego doniesienia, roztoczyła w dniu 17 bm. nad Teatrem Niemieckim pilną obserwację. Nie zauważono jednakże nic podejrzanego.

Cale doniesienie było wymysłem ze strony Białasa, który odpowiadać będzie przed sądem za wprowadzenie policji w błąd.

Jest to charakterystyczny wypadek. Niemcy w Król. Hucie sami starają się stworzyć dokoła siebie psychozę pogromów. Starają się wywołać pozory, iż na ich życie, na ich osoby, czyhają jakieś elementy nastane przez Polaków, by w ten sposób wytworzyć przekonanie, że są prześladowani. Wypadek, jaki rzekomo spotkał p. Białasa, jest najlepszym dowodem, że wszystko to jest wymysłem samych Niemców.

## Szczęśliwa myśl żydów siemianowickich.

Oby tylko Anglja zechciała przychylić się do życzeń żydowskich.

Siemianowice, 19 kwietnia.

12 bm. odbyło się w Siemianowicach protestacyjne zebranie, zwołane przez Zw. Kupców Żydowskich oraz Tymcz. Zarząd Gm. Wyzn. Żydowskiej. Po referatach powzięto rezolucję treści następującej:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Kupców Żyd. oraz Gminy Żydowskiej w Siemianowicach Śl. wyraża ostry protest przeciwko okrucieństwu dzikiej hordy hitlerowskiej, niszczącej mienie, dobytek i egzystencję Żydów w Niemczech.

Zgromadzenie wyraża swoje przekonanie, że Żydzi z całego świata użyją

swego wpływu i wszelkich możliwości, by zholkotować towary niemieckie, spłacone krwią żydowska.

Zebranie wyraża żądanie, by Anglja sprawująca mandat nad Palestyną otworzyła bramy dla wolnej imigracji, a przede wszystkim dla nieszczęśliwych, maltretowanych i wygnanych Żydów z Niemiec.

Zebranie wyraża głęboką podziękę, uznanie i hołd dla rządu polskiego, który energicznie interwenjował na rzecz swoich obywateli Żydów w Niemczech.

Zebranie postanowiło stworzyć komitet niesienia pomocy dla Żydów uchodźców z Niemiec.

Włamanie.

Katowice. W nocy na 16 bm. włamano się do kiosku Fanny Weissowej (ul. Powstańców) i skradziono 60 tabliczek czekolady, 15 kg jabłek amerykańskich około 40 pomarańcz i 40 zł gotówki.

Kary na napastników.

Katowice. W dniu 2 lutego rb. w klatce schodowej w domu przy ul. Słowackiego został napadnięty inkasent „Polonii”, Stefan Konopiński. W chwili, gdy zamierzał wyjść ze swego mieszkania, podeszło doń trzech osobników, żądając wydania pieniędzy. Jeden z napastników wyrwał mu teczkę, zawierającą 1.600 zł, drugi zaś przytrzymał inkasenta, grożąc mu zastrzeleniem, następnie wszyscy trzej usiłowali zbiec. Za napastnikami udał się w pościg poszkodowany, alarmując po drodze kilku przechodniów. Przy ich pomocy przytrzymał na Stanisława Melewskiego, w chwili, gdy zamierzał przeskoczyć przez płot na tor kolejowy. Aresztowany Melewski wydał swych towarzyszy, którymi okazali się Edmund Barański i Franciszek Kostka. W toku śledztwa okazało się,

że plan napadu opracował Franciszek Kostka, który jest dalekim krewnym napadniętego Konopińskiego. Melewskiego i Baraniaka dobrał jako wykonawców napadu. Wszyscy trzej stanęli przed sądem okręgowym w Katowicach. Na rozprawie oskarżeni przyznali się do winy, tłumacząc, że znajdowali się od dłuższego czasu są bez zajęcia. Sąd zastosował okoliczności łagodzące i skazał Melewskiego i Baraniaka po 7 miesięcy każdego, Kostkę zaś na 6 miesięcy więzienia. Wszystkich zasądzonych pozbawiono praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

Włamanie do mieszkania.

Katowice. Dnia 17 bm. w czasie od godz. 17—19 weszli nieznani sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy do mieszkania kupca Bauera Henryka przy ul. Wojewódzkiej 29 i skradli damskie futro karakułowe, męskie futro z kołnierzem z wydry, krótką futrzaną kurtkę damską, kołnierz futrzany z srebrnego lisa i 2 złote pierścionki z brylantami — nieustalonej dotychczas wartości.

Skazanie za zdradę stanu.

Katowice. Przed sądem okręgowym w Katowicach stanęli Michał Machacz i Helena Krzyżówna ze Świętochłowic oraz 7 innych oskarżonych z Łaziska i okolic, pod zarzutem przygotowania zdrady stanu. Po przeprowadzonej rozprawie, sąd skazał wszystkich oskarżonych na 1 rok więzienia każdego, oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Ofiara kół samochodowych.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych na ul. Krakowskiej 116 najechał samochód nieoświetlony, nie dający żadnych sygnałów ostrzegawczych, na niejakiego Pawła Błachę z Katowic. Błacha po przetransportowaniu go do szpitala miejskiego pogotowiem ratunkowym wskutek odniesionych ran zmarł. Dotychczas nie stwierdzono właściciela samochodu, który po wypadku nie zatrzymał się i odjechał w kierunku Katowic. (k)

Pamiętna wizyta złodziejska.

Giszowice. W czasie od 15—17 bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania inż. Mirosława Izajowa (ul. Miarki 27) i skradli garderobę męską i damską, biżuterję, książeczkę oszczędnościową P. K. O. w Katowicach na 2.400 zł wystawioną na nazwisko żony jego Erny i legitymację urzędniczą. (k)

Drużyny robotnicze.

Mysłowice. Magistrat m. Mysłowic zorganizował skoszarowane drużyny robotnicze. Do drużyn tych przyjmowani będą bezrobotni w wieku od 17 do 20 lat na 6 miesięcy. Otrzymają oni całkowite utrzymanie i 1 zł dziennie. Drużyny te mają duże znaczenie wychowawczo-społeczne. Zgłoszenia przyjmuje Urząd Pośrednictwa Pracy w Mysłowicach. (k)

Pobili się na ulicy.

Nowa Wieś. W nocy na 18 bm. powstała sprzeczka pomiędzy kilku osobnikami, którzy wyszli z restauracji w stanie nietrzeźwym. W toku sprzeczki Eryk Rduch uderzył w twarz Jana Nowaka, na co ten postrzelił go z rewolweru. Rduch odstawiony został natychmiast do szpitala — gdzie pozostał pod opieką lekarską. Zadana rana nie zagraża życiu. (k)

Tragiczny wypadek na kopalni „Hildebrandt“.

Nowa Wieś. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na kopalni „Hildebrandt“ w Nowej Wsi podczas transportowania silnika. Przy przeładowaniu silnik spadł na ziemię, przygniatając spawacza, 44-letniego Piotra Nikla. W stanie groźnym przewieziono poszkodowanego do szpitala. (k)

Stracił dłoń i trzy palce.

Kochłowice. Na kopalni „Wirek“ w Kochłowicach miał miejsce tragiczny wypadek. Przy wybieraniu kamieni i węgla na taśmie sortowniczej, robotnik Józef Lis znalazł zapalnik, który nagle eksplodował. Skutek wybuchu był straszny, gdyż Lis stracił lewą dłoń oraz 3 palce u prawej ręki. Ofiarę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Nowej Wsi. (k)

## Zgon czytelniczki.

Bielszowice. W środę, dnia 12-go kwietnia zmarła długoletnia czytelniczka „Katolika Śląskiego“ śp. wdowa Blautowa. Zmarła była dobrą Polką i członkinią Kat. Tow. Polek. Niech Jej ziemia lekka będzie. (k)

## Z Król. Huty

Nowe koszary są już zajęte przez wojsko.

Królewska Huta. W tych dniach opróżniło wojsko zajmowaną od długich lat szkołę IV przy ul. św. Piotra, by zająć nowe budynki koszarowe, zbudowane na Nomiarkach. Konie i wozy pułku są w nowych koszarach już od kilku tygodni. W tej chwili zajęta przez wojsko jest jeszcze szkoła przy ul. Dąbrowskiego, w której mieści się dowództwo pułku. Szkoła ta zostanie opróżniona z chwilą ukończenia budynku dowództwa na terenie koszar, co nastąpi za kilka tygodni. Wobec tego należy przypuszczać, że szkoły zostaną oddane do użytku dzieciom od nowego roku szkolnego. W tej chwili pracują bezrobotni przy robotach niwelacyjnych na dziedzińcu koszarowym oraz przy rozszerzeniu i naprawie drogi, prowadzącej do koszar. W związku z tem nauka w szkołach odbywać się będzie tylko w godzinach przedpołudniowych, co dzieci rodzice i nauczycielstwo przyjmują z radością. Stan szkolnictwa poprawi się jeszcze bardziej, gdy sąd grodzki, zajmujący szkołę przy ul. Zjednoczenia opróżni gmach szkolny i ulokuje się w gmachu sądowym przy rynku, który będzie w tym roku znacznie rozszerzony i nadbudowany.

## Niemcy nadal gardłują.

Królewska Huta. Prowokacje niemieckie, zamiast zanikać, szerzą się coraz bardziej. Niedawno aresztowano 5 osobników, którzy na ul. Wolności wnosili okrzyki na cześć Hitlera i śpiewali niemieckie pieśni. Nie powinna ich minąć surowa kara. — Sąd administracyjny skazał na miesiąc bezwzględny aresztu niejakiego Galla, który podczas palenia pism niemieckich przez akademików rozżoślił się do tego stopnia, że jednego z akademików uderzył w twarz a innych obrzucił nienawistnymi wyzwiskami. Żle byloby się skończyło z głośną buzią i kośćmi krewkiego niemiaska, gdyby go policja nie była wytrwała z rąk wzburzonej młodzieży.

## Śmiertelny upadek na bruku ulicznym.

Król. Huta. Tragicznie zakończył się dla Franciszka Płachty, mieszkańca Król. Huty, wesoło rozpoczęty wieczór. Oto Płachta dość długo zabawił się w restauracji Spiechowicza racząc się przy tem obficie alkoholem. Gdy wyszedł następnie na ulicę, upadł tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu. Kolejdy odwieźli Płachtę natychmiast do szpitala, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

## Nawet w święta nie próżnowali.

W czasie świąt do mieszkania Jerzego Sroki przy ul. 3 Maja 48 w Król. Hucie włamali się złodzieje i skradli 1300 zł. w banknotach, 300 zł. w bilonie, futro wartości 700 zł., sukno wartości 280 zł., pierścień złoty z brylantem wartości 600 zł. oraz wexsel na 5000 zł. wystawiony na nazwisko Piotra Maciejczoka. Ogółem straty wynoszą przeszło 8500 zł.

## Z Świętochłowickiego

### Zamierzone redukcje.

Wielkie Hajduki. Jak się dowiadujemy, huta „Bismarck“ nosi się z zamiarem zwolnienia 200 robotników z dn. 1 maja br. Zamiar ten wydaje się tem bardziej dziwny, iż huta „Bismarck“ ma ostatnio duże zamówienia, które zwiększą się jeszcze przez finalizowanie zamówienia sowieckiego. Stanowisko dyrekcji jest całkowicie niezrozumiałe. (s)

### Unieruchomienie kopalni „Andaluzja“.

Szarle. Jak się dowiadujemy, dyrekca wypowiedziała pracę całej załogi kopalni „Andaluzja“ w Szarleju. — Wypowiedzenie to nastąpiło na skutek zamiaru całkowitego unieruchomienia wymienionej kopalni. W związku z tem straci prace około 800 robotników. (s)

# Listy naszych Czytelników.

## Z działalności Tow. Czytelników Ludowej.

§ Markłowice Górne. Mimo obecnego dużego napięcia kryzysu gospodarczego, życie w wiosce nie upada, tak pod względem religijnym, jak narodowym. Wynika z tego, że muszą być krzewiciele tegoż ducha. Do takich zalicza się miejscowe Tow. Czytelników Ludowej, które stara się swą działalnością, chociaż częściowo, ludzi oswobodzić z trosk domowych. W tym celu Tow. Czyt. Lud. odegrało przedstawienie teatralne w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, t. j. dnia 5 marca, na sali p. K. Szeffczyka. Przedstawiono sztukę religijną bardzo wzruszającą i pouczającą o tem, że człowiek nie powinien się oddawać rozkoszy światowej, lecz Bogu, a wtenczas może być pewny, że nie zginie (odnosi się to do czasów dzisiejszych). Również została odegrana humoreska. Jak wynikało, zespół amatorski wywiązał się ze swych ról znakomicie, każdy amator należycie wykonał swoje zadanie, o czem świadczyły huczne oklaski widzów. T. C. L. zastępuje bądź co bądź na uznanie w pierwszym rzędzie, że dobrze obecnie pracuje, zaś po drugie, za stosowne przedstawienia. Jest rzeczą jasną, że towarzystwu potrzeba pomocy zawsze od obywateli, głównie, gdy coś urządzi, należy wziąć liczny udział, zapisywać się na członków nadzwyczajnych. I przede wszystkim młodzież, żeby wstępowała jako członkowie czynni. Szkoda młodego wieku, jak się go zmarnuje bezowocnie. T. C. L. to jest koło bezpartyjne, a tylko kulturalno-oświatowe i w późniejszych latach wyda samym członkom obfitość piony. Zatem wszyscy do dzieła! Dalszej pracy „Szczęść Boże!“ Członek.

## Z życia Stow. Meźów Katolickich.

§ Jedłownik. Ostatnie zgromadzenie Stow. Meźów Kat. odbyło się nader uroczyste. Po załatwieniu formalności zarządu, prezes p. Zajac wygłosił żywe przemówienie o wytrwałości w wierze, która jest największym skarbem oraz zachęcał do wytrwałej pracy na niwie

## Z Pszczyńskiego

### Nabożeństwo za czytelników „Katolika“.

+ Pszczyzna. W przyszłą niedzielę, dnia 23 kwietnia o godz. 10,30 przed południem odbędzie się w kościele parafjalnym w Pszczyźnie nabożeństwo za czytelników i agentów „Katolika“ z powiatu pszczyńskiego. Czytelników, agentów, zwolenników i przyjaciół „Katolika“, szczególnie z rozległej parafji pszczyńskiej, uprasza się o liczny udział iakoż o pobożną modlitwę za dusze zmarłych redaktorów, współpracowników i czytelników. Przy tej sposobności nadmieniamy, że zjazd agentów w dniu tym nie odbędzie się. Ze względów praktycznych został odłożony do jesieni br. W międzyczasie nie należy ustawać w pracy około rozpowszechniania „Katolika“. Agentów naszych upraszamy, by docierali do każdej rodziny polskiej i zjednywali przedplacicieli dla najstarszego pisma ludowego, katolickiego i polskiego na Śląsku — dla „Katolika“!

### Rozpowszechnianie falsyfikatów.

Stara Kuźnia. Pod koniec ub. roku stwierdzono w Starej Kuźni dość liczne wypadki rozpowszechniania falsyfikatów 2 zł. W toku dochodzeń ustalono, że rozpowszechnianiem falsyfikatów trudnili się z namowy Franciszka Kubiny, malarza z Starej Kuźni, Piotr Szewczyk i siostra jego Genowefa z Wielkich Hajduk. Na skutek przeprowadzonej rewizji domowej w dniu 13 bm. znaleziono w mieszkaniu Franciszka Kubiny w Starej Kuźni i Wincentego Kubiny w Świętochłowicach przybory do wyrabiania falsyfikatów. Ustalono również, że młodocieni Szewczykowski spokrewnieni z Kubinami pod groźbą pobicia, używani byli przez Kubinów do rozpowszechniania falsyfikatów. Falszerzy Kubinę Wincentego i Franciszka przytrzymało i wraz z doniesieniem odstawiono do sądu. (p)

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

religijnej i apelował, by się liczba członków znacznie powiększyła, o co wszyscy członkowie dbać powinni. Ciekawe swoje wypracowanie historyczne o dawniejszej parafji jedłowskiej, odczytał kleryk Zbieszczyk z Jedłownika. Członkowie przyjęli to z dużym zadowoleniem i uznaniem. W wolnych głosach zabrali głos patron ks. proboszcz oraz członek Krakowczyk z Czyżowic. Krakowczyk w swem przemówieniu podniósł zasługi „Katolika“, który w swym dodatku „Ziemia Śląska“ bardzo obszernie opisuje różne sprawy historyczne o parafjach i wioskach Śląska i apelował, żeby podobne sprawy pisano także o parafji jedłownikiej. Dalej załatwiono kilka spraw bieżących i zgromadzenie zakończono odśpiewaniem wspólnej pieśni. (r)

## Z walnego zebrania L. O. P. P.

§ Tarn. Góry. Dnia 4 kwietnia b. r. odbyło się walne zebranie koła miejscowego L. O. P. P. w sali hotelu pod Lipami. Zebranie zagał prezes p. mecnas Kozłowski, witając p. starostę Korola i zebranych. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania konstytucyjnego przystąpiono do sprawozdania z działalności koła. Prezes p. Kozłowski i sekretarz p. Tomaszewski zdali szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności. Skarbnik p. Dworaczek podał szczegółowe cyfry sprawozdaniowe z ksiąg kasowych. Komisja rew. w osobie p. insp. Ranozka zreferowała sprawozdanie z odbytych rewizji, zaznaczając, że księgi kasowe są w porządku, wobec czego prosi o udzielenie absolutorjum. Zarząd pozostał w dotychczasowym składzie z tem, że w miejsce p. Głabińskiego wybrano p. Benisza. Zarząd koła przedstawia się więc następująco: prezes p. mecn. Kozłowski, wiceprezes dyr. biur p. Buczek; sekr. p. Tomaszewski. Członkowie zarządu: p. kontroler Swoboda, p. Benisz, asp. policji p. Nowak, p. mecn. Bittner, Komisja rewizyjna: p. inspektor Ranozka, rotmistrz 3 p. ul. p. Majnert i p. inż. Astman. W wolnych głosach przemawiało kilku członków w sprawach dot. L. O. P. P. Uczestnik.

## Z Rybnickiego

### Dalsze zasądzenie „hitlerowców“.

Rydułtowy. Sąd starościński w związku z napadem na akademików w Rydułtowach w dniu 7 kwietnia br. skazał na bezwzględny areszt oraz ponoszenie kosztów postępowania w wysokości 5,30 zł: Franciszka Krafcia na 2 miesiące, Alberta Korbela na 6 tygodni, Maksymiljana Achtelika na 4 tygodnie oraz Franciszka Chorzala, ucznia gimnazjum niemieckiego na 30 zł grzywny względnie 3 dni aresztu. Wszyscy ukarani pochodzą z Rydułtów. Leona Grabowskiego uwolniono. (r)

### Bohaterka chrześcijaństwa.

Połomia. Związek Strzelecki urządził w niedzielę, dnia 23 bm. przedstawienie teatralne, na którem odegra sztukę p. t. „Bohaterka chrześcijaństwa“, oraz 1 humoreskę p. t. „Piekarz i kominiarz“. Przedstawienie odbędzie się w sali p. Salamona o godz. 7 wieczorem. — Ponieważ sztuka ma charakter religijny poleca się wziąć liczny udział. (r)

### Małpie pogroźki prowokatorów.

16 bm. o godz. 17,45 na odcinku granicznym Knurow — Szywałd dwaj strażnicy polscy byli świadkami, jak w odległości 6 metrów od granicy polskiej zatrzymało się auto L. K. 38284, z którego wysiadło dwóch cywilów i jeden z nich, wskazując ręką w stronę Polski, począł wygrażać, iż wkrótce te ziemie będą przyłączone do Rzeszy i t. p. Naplełł obaj głupstw i różnych złorzeczeń pod adresem Polski oraz Francji poczem odjechali. (R)

### Imponujący odruch społeczeństwa przeciw niemieczyźnie.

Radlin. Dnia 11 bm. odbyło się w Radlinie z inicjatywy wydziału miejscowych towarzystw polskich publiczne zgromadzenie protestacyjne przeciw prowokacyjnemu zachowaniu się bojówek niemieckich na terenie tutejszym i pobiciu akademików polskich w Rybniku i Rydułtowach, przy udziale przeszło 700 osób. Po przemówieniach kier. szkoły

Ruśnoka i urz. urzędu skarbowego Wolfnego z Radlina uchwalono rezolucję wzywającą do bezwzględnego bojkotu towarów, filmów i prasy niemieckiej. (r)

## Najechnany przez motocyklistę.

Turza. Dnia 14. bm. został na szosie, prowadzącej do Turzy nagle najechnany przez motocykl kolejarz Ganita z Kol. Kraskowca. Ganita szedł w towarzystwie pewnego furmana. Jak się okazało, motocyklista zbyt późno dał sygnały ostrzegawcze. (r)

## Z Tarnogórskiego

### Z życia parafji.

+ Miasteczko. W niedzielę, dnia 2-go kwietnia rb. obchodził miejscowy Przewielebny ks. proboszcz Franciszek Wilhelm, protektor SMP., swe imieniny. — O godz. 10 odbyła się uroczysta Msza św. z ramienia towarzystw kościelnych na intencję Przew. ks. prob. Wilhelma. Po południu zaś o godz. 17,30 uroczysta akademja w sali p. Skrzypczyka, zorganizowana przez miejscowe towarzystwa kościelne. Akademję zagał z ramienia komitetu naczelnik urzędu okręg. p. Duda, przyczem wręczył obecnemu przew. ks. proboszczowi Wilhelmowi list życzeniowy wszystkich związków kościelnych. Następnie obszernie i bardzo pięknie przemówił p. nauczyciel Roeske, poczem obecni przedstawiciele towarzystw i związków kolejno składali życzenia solenizantowi. Podczas akademji występował chór „Sienkiewicz“, i dzieci ze szkółki także odśpiewały kilka piosenek. Deklamacyj wygłoszono mnóstwo. Kongr. Marjańska polska i SMP. odegrały z powodzeniem po 1 sztuce teatralnej. Na koniec akademji przemówił czcigodny ks. proboszcz w wzruszających słowach do obecnych, dziękując za niespodzianki w tym dniu i okazane przewiazanie swych parafjan. Wypada nadmienić, iż ks. proboszcz Franciszek Wilhelm pracuje już na stanowisku duszpasterza naszej parafji od 9 lat i jest bardzo szanowany i ceniony, jako prawdziwy ojciec duchowny a uroczyste obchodzenie jego imienin i po brzegi wypełniona obywatelami duża sala pana Skrzypczaka, świadczą wymownie o przywiązaniu do niego. Parafjanie miasteczkowscy dziękują serdecznie komitetowi za urządzenie tak bardzo uroczajonej i w podniosłym nastroju odbytey akademji. Także i orkiestrze kościelnej, która pięknie przygrywała podczas akademji składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

### Z zebrania Z. O. K. Z.

Tarnowice Stare. W niedzielę, dnia 9. bm. odbyło się walne zebranie Z. O. K. Z. w lokalu p. Kielbasy przy licznych udziałach członków. Po zdaniu sprawozdań przez ustępujący zarząd i udzieleniu mu absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes Klasik, zastępca Franke B., sekretarz Kruzel, skarbnik Rataj. — W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Białecki, Kielbasa i Kowol. Po załatwieniu różnych spraw aktualnych, związanych z obecnymi stosunkami politycznymi, zebranie zakończono. (t)

### Tragiczna śmierć staruszki.

W nocy z dnia 14 na 15 bm. znaleziono we własnym mieszkaniu bez znaku życia Przywarową Marię, wdowę, lat 86, zam. w Radzionkowie przy ul. Kopalnianej 7. Ubranie na zwłokach było zupełnie spalone. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ubranie Przywarowej zapaliło się od otwartego pieca, przyczem staruszka doznała silnego poparzenia i wskutek tego zmarła.

## Z Lublinieckiego

### Bluznili po pijanemu.

Lubliniec. Donoszą nam, że dwóch pijanych osobników na widok ks. wikariego Otawy, idącego z Przenajów. Sakramentem do chorego, obrzuciło go wyzwiskami i kłótwami oraz dopuściło się bluźnierstw. Policja bluźnierców aresztowała i stwierdziła, że są to bezrobotni z Królewskiej Huty, którzy przybyli na zebranie bezrobotnych do Lublińca. Poco zajechali aż do Lublińca na zebranie, i kto im zapłacił podróż oraz wódkę? Bluźniercy napewno zostaną surowo ukarani za swój wybryk. Zaznać czy należy, że stan pijany według nowego kodeksu karnego nie będzie im uznany za okoliczność łagodzącą.

# Z Śląska Opolskiego.

## Zażalenie Związku Polaków w Lidze Narodów.

Jak donoszą z Genewy, zażalenie z powodu zakazu zjazdu śpiewackiego w Strzelcach, wniesione przez dzielnicę i Związku Polaków w Niemczech zostało formalnie uznane przez sekretarza generalnego Ligi Narodów i będzie przedstawione na posiedzeniu do rozpatrzenia.

## Rozwiązanie Reichsbanneru.

Zarząd Reichsbanneru na okręg górnośląski, organizacji socjalistyczno-republikańskiej doniósł pismem nadprezydentowi w Opolu, że mocą uchwały większości członków wspomniana organizacja się rozwiązała.

## Z Gliwickiego.

Burmistrz miasta Pyskowice Tschander poszedł na... miesięczny urlop. Landrat gliwicki zamianował kierownika kasy oszczędności Pietzucha burmistrzem komisarycznym. Czy p. Tschander jeszcze wróci na stanowisko, nie wiadomo.

Również na urlop poszedł nadburmistrz miasta Gliwice, dr. Geisler. Zmuszono go do rozpoczęcia urlopu, co też uczynił w środę wieczorem, składając jednocześnie swój urząd. Komisarz państwowy Heidtmann przejął tymczasowy zarząd miasta. Obecnie specjalny delegat rządowy bada całą administrację miejską.

„Rein deutsches Geschäft“, takie napisy można zauważyć na oknach wzdłuż drzew w niektórych sklepach i składach w Gliwicach. Są to plakaty propagandowe, wydane za pewną opłatą przez hitlerowską organizację bojkotową. Celem ich jest wskazywanie kupującej klienteli, że dane przedsiębiorstwo jest „urdeutsch“.

## Z Strzeleckiego.

Poślizgnęła się na ulicy Lublinieckiej w Strzelcach pewna 18-letnia dziewczyna i upadła tak nieszczęśliwie, że wywichnęła sobie lewą rękę i odniosła ciężkie obrażenia na nodze. Upadek nastąpił z powodu łupiny od owocu, leżącej na ulicy. Stąd nauka, że nie należy rzucić na ziemię żadnych odpadków, najmniejszą zaś łupin z owoców, orzechów i t. p.

Dziką strzelaninę urządził na Placu Hindenburga w Strzelcach rzeźnik Sk. po sprzeczce z kilku młodymi ludźmi. Oddał do nich kilka strzałów, które na szczęście chybiły celu. Następnie rzucił się na pewnego czeladnika masarskiego, lecz broń zacięła się. Nie dość na tem, Furjat w dodatku strzelił kilka razy do kupca F., lecz strzały także chybiły. W ciągu nocy niebezpiecznego strzelca ujęto i odstawiono go do więzienia sądowego. Stwierdzono, iż był pijany do nieprzytomności.

W nocy na Wielki Piątek kilku bandytów wtargnęło do mieszkania wycuźniczki J. w Strzelcach. Bandyci obeszli staruszkę, przeszukali całe mieszkanie a następnie zbiegli w niewiadomym kierunku. Dotychczas jeszcze nie stwierdzono co skradziono, gdyż z powodu przestraszenia właścicielka mieszkania zachorowała tak ciężko, że nie było można jej przesłuchać.

## Z Raciborskiego.

Zameżna Białasowa, zamieszkała przy ulicy Auenstrasse w Raciborzu, usiłowała otruć swoje dwoje dzieci. Jedno z nich odstawiono do miejskiej lecznicy i jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Nieszczęsna kobieta już przed kilku tygodniami zamierzała zgładzić swego męża, pierwszy raz za pomocą gazu świetlnego, drugi raz chciała go zastrzelić. Na szczęście jej zamierzenia nie udały się w obu wypadkach.

W nocy na Wielki Piątek dokonano włamania do składu złotnika i jubilera Fryderyka Hellera w Raciborzu (ulica Nowa). Włamywacze rozbili wielką szybę wystawową i skradli z okna większą ilość złotych zegarków, pierścion-

ków, naszyjników, zauszniczek i innych kosztowności. Właściciel składu oblicza szkodę na kilka tysięcy marek.

## Z Oleskiego.

W klasztorze oo. franciszkanów w Borkach Wielkich odbyły się w tych dniach obłóczyny 14 kandydatów do stanu zakonnego. Sumę uroczystą odprawił o. Ignacy, który też wygłosił okolicznościowe przemówienie. Sukienkę św. Franciszka przywdziali: Jan Lasak z Ujeżdźca, Alfons Płaczek z Łagiewnik (woj. śląskie), Herman Baron z Kędzierzyna, Hubert Nitsche z Lewina (pow. kłodzki), Emil Drung z Tułów, Wilhelm Langwitz i Franciszek Cebula z Bytomia, Ryszard Szweđa z Katowic, Ernest Myrczyk z Biskupic, Marcin Kula z Głubczyc, Alfons Machinek i Franciszek Spyra z Szczedrzyka, Benno Schöcke i Joachim Ernst z Wrocławia.

Już przed mniej więcej 600 laty (1353 roku) istniał kościół w Gołej pod wezwaniem św. Mikołaja. Był to wtenczas

kościół parafialny, do którego należały dwie włoki ziemi (około 60 morgów). Obecnie jest filją parafii zdziechowickiej.

## Z Kluczborskiego.

Onegdaj nieznanymi sprawcami wtargnęli do mieszkania Kaspra Mrozka w Wierzbachach i wybili mu wszystkie okna. Ponieważ poszukiwanego nie było w domu, opuścili jego mieszkanie.

Pomiędzy Bakowem a Gorzowem na t. zw. pawłowickim wzgórzu usiłowało dwóch przemytników przeprowadzić dwa konie z polskiej na stronę niemiecką. Niestety, natrafili na niemieckich strażników granicznych, a ponieważ na wezwanie nie zatrzymali się, lecz z miejsca zawrócili, by zbiec na stronę polską, strażnicy zrobili użytek z karabinów, posyłając za zbiegami kilka strzałów. Skutki strzałów były fatalne. Jeden z przemytników został ciężko ranny, a koń pod nim zastrzelony; drugi zdołał umknąć. Rannego przemytnika odstawiono do szpitala w Kluczborku.

## Jubileusz dzienników i czasopism katolickich w różnych krajach.

W ostatnich czasach wiele dzienników i tygodników katolickich obchodziło swoje jubileusze. A więc przedewszystkiem wielki paryski dziennik „La Croix“, który istnieje od 50 lat. Pismo to, które w zakresie obrony praw katolickich w życiu publicznym położyło ogromne zasługi, może być bezsprzecznie uważane za przodujący organ katolików francuskich.

Jeszcze starsze od „Croix“ są „Freiburger Nachrichten“, będące czołowym dziennikiem katolickiej Szwajcarii. Rozpoczęły one niedawno 71 rok istnienia i z tego powodu otrzymało mnóstwo depesz gratulacyjnych od biskupów i przodujących osobistości katolickich całego kraju. Specjalne piętno na tym dzienniku, który pierwotnie wychodził pod tytułem „Die Sense“, wycisnęło miasto Fryburg, gdzie krzyżują się wpływy kulturalne francuskie i niemieckie. Niezapomniane zasługi tego pisma, redagowanego przez długie lata przez ks. Pauchard'a, dotyczą zarówno sprawy ugrupowania silnych wpływów katolickich w opinii publicznej, jak i utrzymania pokoju międzyplemiennego w obrębie związku kantonów szwajcarskich.

Innym dziennikiem szwajcarskim, który obchodził w ostatnich tygodniach jubileusz, jest wydawana w Lucernie „Schweizerische Kirchenzeitung“. Liczy ona już sto lat istnienia. Do rzędu jej współpracowników należą najwybitniejsi teologowie diecezji Bazylea, St. Gallen i Chur. Na łamach tego czasopisma znajdują poważne i rzeczowe omówie-

nie wszelkie aktualne zagadnienia z dziedziny dogmatyki, egzegezy, apologetyki i historii Kościoła.

5 kwietnia 1869 roku ukazał się na Śląsku w Królewskiej Hucie pierwszy numer „Katolika“ jako tygodnik redagowany przez Karola Miarke. Przedtem „Katolik“ wychodził na Pomorzu pod redakcją Józefa Chociszewskiego. Karol Miarke odkupił go za 100 talarów. — Tak więc „Katolik“ wychodzi już na Śląsku zgorą 64 lata i w czasie swego istnienia oddał niespożyte zasługi sprawie polskiej i religijnej, tak w okresie niewoli jak i po uzyskaniu niepodległości.

Wydawany w Lublianie organ Słoweńców katolickich „Slovenec“ obchodził niedawno 60-tą rocznicę istnienia. Założycielem jego był ks. kanonik Karel Klun. Pismo zyskało sobie wybitne stanowisko w życiu publicznym dzięki śmiałości i zdecydowanej obronie religijnych i narodowych praw Słoweńców. Ponieważ „Slovenec“ jest wyrazicielem poglądów prześladowanego obecnie b. premiera i wielokrotnego ministra, Mgra Korosec'a, więc przeżywa dziś ciężkie czasy.

Pozatem jubilatami są: portugalskie „Novidades“ (wychodzące w Lizbonie), które skończyły 10 lat istnienia, a dalej „El Bien Publico“ z Montevideo (Uruguay), liczący 60 lat, oraz „Action Catholique“ z Quebec (Kanada), która wydana była po raz pierwszy w roku 1907 pod tytułem „Action Sociale“.

## Wyoranie niezwykle cennego skarbu w Szwecji.

W parafii Kropp, położonej w najbardziej na południe wysuniętej prowincji szwedzkiej Skaane, pracownik rolny Emil Joensson wyorał pługiem na roli kilka odłamków porcelany biało-niebieskiej, a wśród nich pewną liczbę monet srebrnych. Zawiadomił więc o swem odkryciu właściciela gruntu, ten zaś, wezwawszy archeologa, rozpoczął według jego wskazówek poszukiwania w miejscu, wskazanym przez Joenssona, a wynikiem tych poszukiwań stało się znalezienie zbioru cennych starożytności, najwięszego z odkopanych dotychczas na ziemi skandynawskiej.

Skarb ten, zakopany widocznie przez zamożnego rycerza lub kupca, zawierał nie mniej, niż 378 monet szwedzkich, duńskich i niemieckich z przed trzystu i czterystu lat, piękne klejnoty z kutego, pozłacanego srebra i całą kolekcję sprzętek, spięć i ozdób rycerskiego pasa, który musiał już liczyć ze 150 lat w chwili, gdy był zakopany. Ozdoby tego pasa, a zwłaszcza jego końców, przed stawiające liście akantu i kwiaty, prze ważnie gwoźdźki, jak również widniejąca na jednej z blach postać Matki Bo-

skiej stojącej pod baldachimem na sierpie księżycy, są dziełem ręki mistrzowskiej. Zdaniem archeologów, przedmioty te stanowią najpiękniejsze okazy wyrobów srebrnych z epoki późnego gotyku na ziemi szwedzkiej.

Stosownie do praw obowiązujących w Szwecji, wykopaliska takie muszą być sprzedane państwu, nabyło je więc szwedzkie muzeum historyczne, a znalazca ich, Joensson, stał się spadkobiercą nieznanego właściciela skarbu z przed stuleci.

## Wielki pożar wsi.

Wilno. We wsi Sulimance w rejonie Druskienik wybuchł w nocy na 3 bm. wielki pożar. Pożar, który powstał o północy, wywołał niesłychaną panikę, tak, że ludzie ratowali w popłochu dobytek i nikt nie myślał o tłumieniu ognia. Pastwą pożaru padło 17 domów mieszkalnych, 11 zabudowań gospodarczych, a w płomieniach zginęło przeszło 56 sztuk inwentarza żywego. Kilka osób odniosło dotkliwe poparzenia. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.



Ołtarz z cudownym obrazem M. B. w Piekarach Wielkich na Śląsku. Tu modlił się Jan III Sobieski w drodze na odsiecz Wiednia, prosząc o zwycięstwo nad Turkami.

## Przegląd religijny.

Biskupi niemieccy wzywają wiernych do usilnych modłów na intencję ciężko doświadczonego kraju.

Kardynał Kolonii, metropolita z Paderborn i arcybiskup z Osnabrück odbyli w niedzielę w Kolonii konferencję w sprawie doniosłych zagadnień, wobec których znalazł się obecnie Kościół katolicki w Niemczech. Te niecierpiące zwłoki problemy będą również przedmiotem obrad w czasie zwykłej dorocznej konferencji biskupów w Fuldzie, która w tym roku zostanie znacznie przyspieszona. Zebrani w Kolonii arcybiskupi zwrócili się za pośrednictwem prasy katolickiej — ponieważ z powodu krótkości czasu inny rodzaj porozumienia nie był możliwy — do duchowieństwa swych diecezji, by w czasie świętych dni Wielkiego Tygodnia i podczas uroczystości wielkonocon, nawoływali wiernych do szczególnie usilnych modłów na intencję tak bardzo doświadczonego kraju.

„Osservatore Romano“ o oświadczeniu Episkopatu niemieckiego.

„Osservatore Romano“ ogłasza, że ostatnio odbyta konferencja biskupów niemieckich w Fuldzie bynajmniej nie odwołała poprzednich oświadczeń biskupów niemieckich w sprawie partii narodowo - socjalistycznej Hitlera, stwierdziła natomiast, że wobec oświadczenia kanclerza Rzeszy Hitlera o zmianie linii postępowania tej partii, nie uważa za konieczne ścisłe przestrzeganie wydanych zakazów i ostrzeżeń.

Zwycięstwo chrześcijańskich związków zawodowych w Niemczech.

Organ chrześcijańskich związków zawodowych w Niemczech „Der Deutsche“ stwierdza, że przy ostatnich wyborach do rad załogowych, związki te wszędzie utrzymywały swoje pozycje a w wielu miejscowościach nawet poprawiły swą sytuację. I tak n. p. w reńskowestfalskim rewirze węglowym wybory dały następujący wynik: chrześcijański związek zawodowy górników 50 miejsc, tak zw. wolny związek zawodowy 43 miejsca, organizacja narodowo-socjalistyczna 9 i komuniści 4.

Kasata wymierającego zakonu.

Ojciec św. rozwiązał zakon eremitów św. Hieronima, który w ostatnich czasach utracił dawną swoją żywotność. Zakon ten założony ok. r. 1300 przez bł. Piusa z Pizy i poświęcony życiu ascetycznemu, ma na kartach swej historii okresy pięknego rozkwitu. Obecnie liczy tylko 15 duchownych i sześciu braci świeckich. Żyjący członkowie jego zostaną księżmi świeckimi, a klasztory będą oddane innym zakonom.

# Z Chin pieszo do Rzymu.

Kilka dni temu gazety podały wiadomość o przybyciu do Rzymu na otwarcie Roku Świętego niezwykłego pielgrzyma, który całą drogę z Chin do Rzymu przeszedł piechotą. Oto jego opowiadanie o swych przejściach, jakie miał w tej niezwykłej podróży. Z Chin, ściślej z Singapore, wyruszył w styczniu 1931 roku.

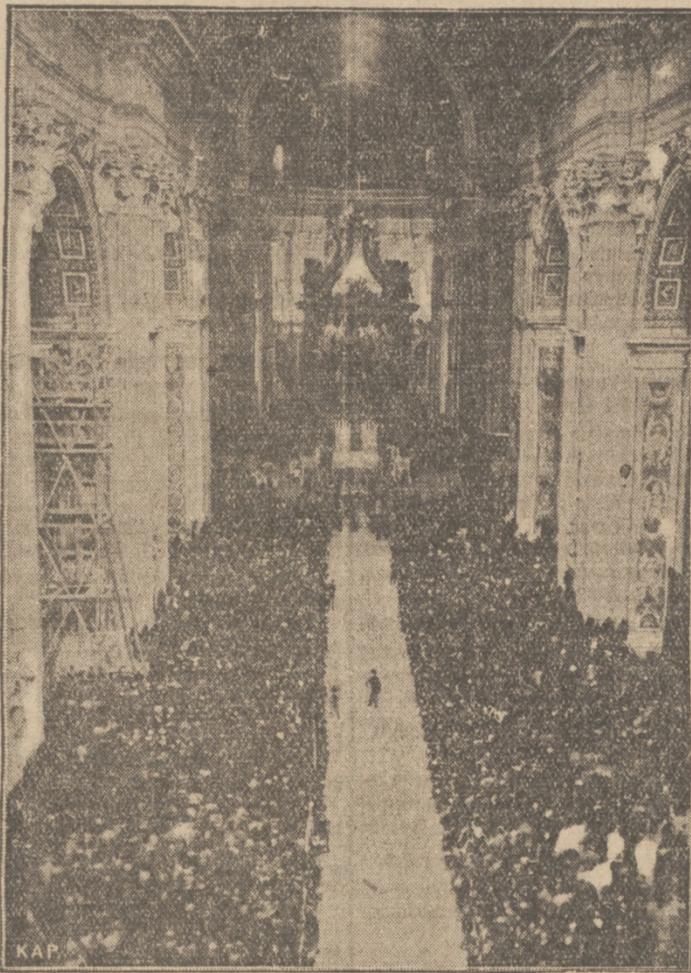
Dwa lata trwała moja droga — zaczyna opowiadać — zużyłem 7 par obuwia. Wyruszając z Singapore miałem wielką ufnosć w Bogu, dobre nogi i zdrowy żołądek. Z Singapore udałem się do Siamu i na tej drodze spotkałem wielu dobrych ludzi, którzy przychodzili mi z pomocą. Z Bangkoku droga prowadziła do Rangoon. Mniej więcej w połowie drogi, koło Udaí napadli na mnie bandyci, pobili i pozostawili na pastwę losu. Jeden z mieszkańców tego miasta znalazł mnie i nieprzytomnego odwiózł do szpitala. Chorowałem niedługo i zaraz po wyjściu ze szpitala wyruszyłem do Tybetu. Przejście przez góry było niezwykle uciążliwe. Zimno paraliżowało członki. Słabe pożywienie nie dawało siły. Po wielu przeszkodach przybyłem przez Darjeeling do Kalkuty. Zimno ustąpiło, lecz za to deszcze doprowadzały mnie do rozpaczki. Padało całymi dniami i miałem ciągnąć wilgotną odzież, co było niezwykle przykre. W Goa spotkałem słońce. Byłem u grobu św. Franciszka Ksawerego i przy nim zacerpnąwszy siły ruszyłem do Bombaju, potem przez Carachi i Quetta doszedłem do granicy Afganistanu. Ludzie są tam niezyczliwi i nie mogą powiedzieć bym ich miał we wdzięcznej pamięci. Droga przez Persję była stosunkowo łatwa. W Bender-Abbas siadłem na statek i jadąc Tygrysem dotarłem do Alepo. W drodze do Damaszku napadli mnie bandyci, którzy obeszli się ze mną delikatniej jak ci z Siamu, ale w każdym razie musiałem odpoczywać i leczyć rany przez tydzień w pobliskiej wiosce. Z Bejrutu doszedłem do Port-Saidu, potem przeszedłem cały Egipt. Znowu wsiadłem na statek, by udać się do Konstantynopola. Samą drogą przedostałem się do Grecji. Z Pireusu pojechałem do Marsylii. I potem Rodanem do Ljonu. Przeszedłem Genewę, Fryburg, Medjolan i oto jestem w Rzymie, kończy swe opowiadanie z uśmiechem.

Krótki opis, ale ile w nim kryje się trudu, walk z przeszkodami i wreszcie radości. Mały ten dzielny Chińczyk

przybył do Rzymu, niosąc w swych szatach pył z kilkudziesięciu krajów. Chińczyk-pielgrzym prosił o jałmużnę i schron we wszystkich krajach. Spotykał się nieraz z odmową, ale jak sam stwierdza, przeważnie katolicy byli mu życzliwi i chętnie udzielali pomocy.

Pielgrzym jest młody, ma 27 lat. Pochodzi ze starej rodziny chińskiej, która od 200 lat jest ochrzczona. Józef Wei był 5 lat nauczycielem w szkole powszechnej w Szanghaju i dwa profesorem w Kolegium Szanghajskim w Singapore.

Godzina św. w Rzymie.



Tłumy w Bazylisce św. Piotra w Rzymie podczas Godziny św. dnia 6 bm.

## Rozmaitości.

### Wielbłąd Bonapartego.

Muzeum pamiątek po Napoleonie I., znajdujące się na wyspie Aix, na której cesarz Francuzów spędził w 1815 roku ostatnie dni pobytu swego na ziemi francuskiej i skąd wsiadł na pokład fregaty

angielskiej „Bellorophon“, która odwiozła go na wyspę św. Heleny, otrzymało niezwykłą pamiątkę.

Jest nią wypchany wielbłąd jednogarbowy, na którego grzbiecie Napoleon, wówczas jeszcze tylko generał Bonaparte, odbył całą kampanję egipską. Zwycięzca z pod Piramid zabrał następnie tego wielbłąda do Paryża, gdzie podarował go menażerji Muzeum historii naturalnej. Tam też historyczny wielbłąd życie zakończył, a po śmierci wypchany dostał się do muzeum portu La Rochelle, skąd wreszcie powędrował na wyspę Aix.

### Krwawa walka o piękną cyganke.

Jak donoszą z Białogrodu, w pewnej wsi w Bośni doszło do krwawego starcia między dwoma plemionami cygańskimi. W czasie bójki jeden Cygan był zabity, a dwudziestu kilku odniosło ciężkie rany, w tem dwu — śmiertelne. Starcie wywołała młoda kobieta, wyjątkowej urody, którą matka sprzedała za 700 dynarów wrogiemu rodowi cygańskiemu.

### Szwajcaria krajem głuchoniemych.

Szwajcaria uchodzi za klasyczny kraj głuchoniemych. Przypuszczalnie wchodzi tu w gre wysokie położenie nad poziomem morza, pociągające za sobą obniżenie ciśnienia zewnętrznego. Mimo to odnośnym władzom sanitarnym dzięki nader energicznej działalności profilaktycznej udało się wydatnie zmniejszyć liczbę głuchoniemych. Według spisu ludności w r. 1920, było w Szwajcarii 8 000 głuchoniemych. Opublikowane dane z r. 1930 wykazują liczbę 6 893 głuchoniemych, co wynosi 17 głuchoniemych na 10 000 mieszkańców. Celem zapewnienia głuchoniemych (dotyczy to również niewidomych) należytej opieki podczas podróży, ustalony został międzynarodowy znak, a mianowicie: trzy czarne punkty na złotym tle. Znak ten noszą ociemniai i głuchoniemi na opasce na ramieniu.

poparcie wystąpięń władz bezpieczeństwa i ściśle z nimi współdziałanie.

Należy również donosić władzom bezpieczeństwa o każdym akcie nielojalności ze strony polskich obywateli Niemców.

III. Wzywamy naszych członków do energicznego bojkotu prasy niemieckiej, przyczem należy podawać do publicznej wiadomości niezdecydowanych Polaków, abonujących do dnia dzisiejszego pisma niemieckie, szkalujące wszystko to co nam drogie oraz należy piętnować tych, którzy posyłają dzieci do szkół mniejszościowych i rozmawiają w domu w języku niemieckim, wyrządzając tym samym niepowetowaną szkodę państwowości polskiej.

IV. Zarządy naszych gniazd wzywamy do uświadamiania członków naszych gniazd o obecnej sytuacji na zachodnich kresach jak również i o konieczności popierania wytwórczości krajowej, co przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia w kraju.

V. Braciom naszym zagranicą przesyłamy serdeczne pozdrowienia i słowa zachęty do dalszej pracy narodowej.

VI. Wzywamy naszych członków do gremjalnego udziału w uroczystościach 3-majowych we wszystkich miejscowościach województwa śl., celem zadokumentowania naszej siły na kresach zachodnich, co powinno mieć specjalne znaczenie w dzisiejszych czasach kryzysu gospodarczego.

Zarząd dzielnic śląskiej Związku tow. gimn. „Sokół“ w Polsce.

## Rezolucja

uchwalona przez zarząd dzielnic śląskiej Związku tow. gimn. „SOKÓŁ“.

W niedzielę, dnia 9 kwietnia obradował w Katowicach zarząd dzielnic śląskiej Związku Tow. gimn. „Sokół“, który powziął następującą rezolucję:

Zważywszy,

1) że ze strony naszego zachodniego sąsiada wzmaga się coraz bardziej akcja rewizjonistyczna na zachodnią granicę Rzeczypospolitej,

2) że coraz częściej zdarzają się wypadki napadów szturmówek hitlerowsk. na spokojną i lojalną ludność polską na Śląsku Opolskim,

3) że władze niemieckie wydały zakaz rozpowszechniania i zawiesiły cały szereg czasopism polskich na terytorjum Rzeszy,

4) wreszcie, że zdarzają się wypadki lokalnych prowokacyj ze strony niektórych jednostek nielojalnych w formie wywoływania zaburzeń ulicznych i czynnego znieważania władz polskich i czynników bezpieczeństwa;

I. Apelujemy do władz państwowych, by zarządziły **zawieszenie nielojalnych czasopism niemieckich**, wydawanych na obszarze województwa śl., oraz by wydały zakaz sprzedaży podobnych czasopism niemieckich, przychodzących z Rzeszy na terytorjum województwa śl. aż do czasu, kiedy nastąpi zmiana kursu wobec prasy polskiej na terenie Rzeszy niemieckiej.

II. Wzywamy członków naszej organizacji do współdziałania z władzami bezpieczeństwa w każdym wypadku, gdzie zachodzi **potrzeba utrzymania spokoju publicznego**, przez energiczne

## Ostatnie Telegramy

### Kandydaci na Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. Wobec zbliżającego się terminu wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej w kołach politycznych mówią, że w połowie maja należy spodziewać się ogłoszenia dekretu Pana Prezydenta o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego.

Jak wiadomo, okres siedmioletniej kadencji obecnego prezydenta prof. Ignacego Mościckiego upływa 6 czerwca.

Co do kandydatur na stanowisko głowy państwa, to w kołach tych w chwili obecnej wysuwane są dwa nazwiska: obecnego Prezydenta prof. Mościckiego i obecnego szefa rządu p. Aleksandra Prystora.

Sprawdzianem tych koncepcyj będą niewątpliwie, jak mówią, pełnomocnictwem do wydawania ustaw w drodze dekretów ostatnio uchwalone przez parlament.

Mówią, że w wypadku gdyby P. Prezydent Mościcki zgodził się na wyśunięcie swojej kandydatury to w najbliższym już czasie skorzystałby z udzielonych mu pełnomocnictw.

W przeciwnym razie nie chcąc obciążać swojego następcy nowowydanymi dekretami zaniechałby do końca swojej kadencji korzystania z tych pełnomocnictw.

Najbliższy okres czasu niewątpliwie wykaże o ile przewidywania te okażą się słuszne.

Sprawa przekazania władzy nowemu Prezydentowi, jak się dowiadujemy, odbędzie się wedle specjalnie ustalonego ceremoniału. Będzie to pierwszy wypadek, w Polsce przekazania władzy przez ustępującego prezydenta swemu następcy, to też fakt ten obchodzony będzie wyjątkowo uroczysto.

### Król rumuński jedzie do Jugosławii.

Bukareszt. Termin wyjazdu króla rumuńskiego do Jugosławii z rewizytą ustalono na ostatnie dni maja.

Będzie to pierwsza jego podróż zagranicę od czasu wstąpienia na tron. Pobyt króla w stolicy Jugosławii potrwa cztery dni.

### Japończycy nie przestają bombardować.

Pekin. Aeroplany japońskie pojawiły się nad miastem Tung-Czau, położonym o 12 mil na wschód od Pekinu. Aeroplany rzuciły kilkanaście bomb, które upadły jednak poza miastem, nie wyrządzając poważniejszych szkód.

### Pierwsza nagrodę w dziedzinie architektury zdobył w Ameryce nasz rodak.

Nowy Jork. Tegoroczna wielka nagroda konkursowa instytutu architektury w Nowym Jorku przypadła młodemu inżynierowi Polakowi Wacławowi Stopie z Chicago. Inżynier Stopa, pracujący w biurze firmy Holabird and Boot, liczy lat 27, w krótkim czasie inż. Stopa wyjeżdża na dłuższy pobyt do Warszawy.

## Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Zebranie mies. Tow. Śpiewu „Lutnia“ w Król. Hucie odbędzie się w czwartek, dnia 20 kwietnia br. o godz. 19,30 w małej salce Domu Polskiego przy ul. Wolności 64.

### Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Czwartek, 20 kwietnia br.

Zgoda. O godz. 18,30 walne zebranie koła miejsc. ZOKZ. w restauracji hutniczej.

Siemianowice. Walne zebranie koła miejscowego ZOKZ. o godz. 19 w sali TCL. przy ulicy Dworcowej 5.

Piątek, 21 kwietnia br.

Katowice-Zawodzie. O godz. 19 w sali Domu Ludowego przy ul. Krakowskiej 45, walne zebranie koła miejsc. ZOKZ.

### Wielki wiec manifestacyjny.

W czwartek, 20 kwietnia br. o godz. 16,30 odbędzie się w restauracji p. Wróbla w Welnowcu, staraniem miejscowych towarzystw polskich wielki wiec manifestacyjny w sprawie prześladowań Polaków w Niemczech. Patrijotycznie usposobione społeczeństwo polskie Welnowca wzywa się do najliczniejszego udziału w wiecu. (K)

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązka. Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14. Drukarnia: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

# TEATR I SZTUKA.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH.

### „Nowa umowa małżeńska“.

Dziś w środę 19 kwietnia o godz. 20 świetna komedia Shawa p. t. „Nowa umowa małżeńska“, która znów wchodzi na afisz, a której wybitne powodzenie było zapewnione. Grają p. Grzębka, Hańska, Marecka, Orzecka, Zbyszewska, Arnoldt, Brandt, Biesiadecki, Godlewski, Kowalski, Mikołajewski, Zbyszewski. — Reżyserował Biesiadecki.

### „Pierwsza Pani Frazer“.

W czwartek 20 kwietnia o godz. 20 znakomita komedia Johna Erwine'a p. t. „Pierwsza Pani Frazer“, która dzięki znakomitej grze całego zespołu na czele z p. Jakubowską, osiągnęła zasłużony sukces.

### „Golgota“ dla bezrobotnych.

W piątek 21 bm. o godz. 19 teatr urządził przedstawienie „Golgoty“ dla bezrobotnych. Zainteresowane osoby zechcą tedy zgłosić się w sekretariacie otrzymującej dla swoich członków bilety. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat teatru od godz. 10—14 i od 18—20 codziennie.

### Premjera „Przekłete srebro“.

W sobotę 22 kwietnia o godz. 20 Teatr Polski wystawia jako prapremierę przepiękną sztukę Zofii Kossak-Szczuckiej p. t. „Przekłete srebro“. Treść tej sztuki osnuta na tle legendy śląskiej: w okolicy Tarnowskich Gór przechowuje się legenda, że buhaj orząc rogami przed burzą posrebrzył sobie rogi, co zauważył pędzący stado pastuch Rybka, a w ślad za tem odkryto pokłady rudy ołowianej srebronośnej w okolicy Tarnowskich Gór. Ta legenda jak również historycznie stwierdzony napływ Niemców na Śląsk na skutek rozwoju kopalni kruszców, stanowi zasadniczą treść dramatu „Przekłete srebro“, który wystawia Teatr Polski w przygotowaniu reżyserskim p. Kochanowicza.

### REPERTUAR:

Czwartek, dnia 20 bm. „Pierwsza pani Frazer“ o godz. 20.  
Piątek, dnia 21 bm. „Golgota“ dla bezrobotnych o godz. 19.  
Sobota, dnia 22 bm. „Płonie ognisko“ dla szkół o godz. 15.  
Sobota, dnia 22 bm. „Przekłete srebro“ premjera o godz. 20.

### Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Jego ekscelencja subjekt“ z Boda, Benita, Cwiklińska.  
Kino Casino: „Mumia“ z Borysem Karloffem  
Kino Colosseum: „Mój przyjaciel król“ z Tomem Mixem.  
Kino Palace: „Shanghai-Express“ z Marlena Dietrich.  
Kino Rialto: „Pod Twoją obronę“ z Brodziszem, Bogda, Samborskim.  
Kino Union: „Jaka żona taka noc“.

### Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Blond Venus“ II „Biały Mustang“.  
Kino Colosseum: „Pod Twoją obronę“ Adam Brodzisz, Maria Bogda i „Panią i milion“.  
Kino Romy: „Kurier carski“, Iwan Mozzuchin II „Cudotwórca“.

## Kronika gospodarcza.

### Wycieczka Polskiego Touring Klubu na wystawę w Chicago.

Wyszedł już z druku prospekt wycieczki Polskiego Touring Klubu na wystawę w Chicago. Zawiera on szczegółowo opisany program całej wycieczki, ze szczególnym uwzględnieniem objazdu po Ameryce, opracowany przy niezwykle serdecznej pomocy pokrewnych organizacji amerykańskich. Przeglądanie tego programu daje dokładny obraz, jak dalece różni się on od programu wycieczek szablonowych, toteż każdy, kto ma zamiar wybrać się na wystawę w Chicago, winien natychmiast pisać po ten prospekt otrzyma go zupełnie bezpłatnie. Adresować: Polski Touring Klub, Katowice, ul. Stawowa 14, tel. 71.

### Udział hut w Targach Katowickich.

Jak to doniosła prasa, na konferencji, jaka miała miejsce w jednym z ministerstw, zwrócono uwagę, że przemysł śląski stosunkowo mało interesuje się Wystawami w Polsce, a m. in. chociażby już ze względów reprezentacyjnych na własnym terenie nie odzwierciedlając swej wielkości i znaczenia, co rzuci się w oczy corocznie podczas Targów Katowickich. Jest to bardzo słuszną uwagę, przedewszystkiem w roku bieżącym, gdy udział tego przemysłu, szczególnie hutnictwa, w nadchodzących Targach Katowickich winien być zakrojony na szerszą skalę. Najbliższe bowiem Targi w Katowicach pomyślane rozległej, wiążą się z ogólnopolskim zjazdem i obradami w sprawach drogowo-samochodowych, przy zgłoszonym już udziale fachowych wycieczek zagranicznych. W związku z tem, na zasadzie porozumienia międzynarodowego Targi zamierzają objąć dział pojazdów mechanicznych, a nadto drogowy.

Spodziewać się należy, że huty tego zjazdu nie przeoczą, ilustrując posiadane ekspozyty w zakresie pól i fabrykatów, jakie wytwarzają na terenie Polski, które mogą mieć zastosowanie przy krajowej produkcji samochodów, pojazdów, motocykli, rowerów, przy budowie dróg i t. d. Na Targach obok ekspozycji samochodowych znalazłyby się ekspozyty hut, które w sposób zbiorowy lecz dość obszerny, uwidoczniłyby własne możliwości przy planie uniezależnienia rynku wewnętrznego w zakresie motoryzacji.

Mały dotychczas udział hut w Targach Katowickich — winien być znacznie powiększony, której to konieczności nie przeoczą czynniki kierujące w hutnictwie.

# SPORT

### Z boisk piłkarskich SMP.

SMP. Zgoda — SMP. Łaziska Środ. 3:0 (0:0).

Ambitna drużyna Łazisk była dla gospodarzy przeciwnikiem zupełnie równorzędnym. W pierwszej połowie mają goście nawet przewagę, gdyż grają z wiatrem i ze słońcem. Po zmianie pól gospodarze opanowują boisko. Mimo to goście bronią się zaciekłe niejednokrotnie wypadkami niepokojąc obronę i bramkarza gospodarzy. Szereg dogodnych sytuacji podbramkowych „Zgoda“ nie wykorzystuje. Pierwszą bramkę strzela w 20 min. Matloch, poczem w krótkich odstępach padają następne ze strzałów Haverstroha i Więcka. Sędziował druż. Kazmierczak.

SMP. Orzegów — SMP. Panewnik 1:1 (1:1).

Mimo przejmującego zimna zawody ściągnęły wielką ilość widzów. Gra od początku do końca bardzo interesująca. Silny wiatr nie pozwolił obydwom drużynom na normalne przeprowadzenie gry. Bramkę dla Panewnika zdobył Mayer, dla gospodarzy zaś Pyka. Sędziował dh. Robak.

SMP. Król. Huta „Promień“ — SMP. Orzesze 3:2 (3:0).

Król. Huta znajduje się jeszcze w słabej formie i dzisiejsze zwycięstwo zawdzięczają tylko temu, że drużyna Orzesza wystąpiła do zawodów w dziewiątkę. Mimo to Orzesze przez cały czas było drużyną lepszą. Do przerwy gospodarze grając z wiatrem strzelają trzy bramki. Po zmianie pól bezsporna przewaga Orzesza, którzy strzelają 2 bramki.

SMP. Ruda NMP. — SMP. Orzegów 1b 3:0 (3:0)

Zasłużone i pewne zwycięstwo niedoszłej drużyny ligowej, która wygrała pewnie, zupełnie się nie wysilając. Sędziował dh. Socha.

SMP. Kończyce „Promień“ — SMP. Godula 4:0 (4:0).

Gra toczyła się od początku przy stałej przewadze gospodarzy, którzy też już w pierwszej połowie usatłajac wynik. Sędziował dh. Bytom.

SMP. Stary Bieruń — SMP. Koszów 9:0.

Drużyna Koszów stanęła do zawodów w rezerwowym składzie i musiała ulec bezapelacyjnie lepszej drużynie gospodarzy.

### Polski Klub Sportowy Czeski Cieszyń.

Korzystając z pobytu instruktora P. K. S-u Cz. Cieszyń w Warszawie p. A. Kantora, zasiągnąłem u niego wielu ciekawych informacji o sporcie polskim w Czechosłowacji.

Nie trzeba czytelnikom, interesującym się sportem przypominać, kim jest Kantor. Znają go zwolennicy boksu z walk w Król. Hucie, nie znają go jednak z innej strony. Człowiek ten zaprzedał się sportowi i jest duszą P. K. S-u w Sz. Cieszyń. Pod jego kierunkiem odbywają się treningi, jest również doskonałym organizatorem.

O stałym rozwoju P. K. S-u niech świadczy fakt, że z grona jego członków wybijają się coraz to nowe talenty. Takim niez-

przeznaczonym talentem jest młody zawodnik Skubnia. Należy on bezspornie do najlepszych biegaczy Śląska czeskiego. W ub. roku zdobył pierwsze miejsce w biegu 5 km., urządzonym przez wojskowy czeski klub sportowy w Czeskim Cieszynie, oraz 3 km. bieg w Trzyńcu.

W tym roku odnosi sukces największy, zdobywając w Morawskiej Ostrawie w biegu 7 km. na przełaj, urządzonym przez Sokół czeski, pierwsze miejsce. Należy zaznaczyć, że bieg ten ściągnął najlepszych biegaczy Czechosłowacji i obsadzony był przez 70 zawodników, których Szkubina zostawił daleko poza sobą.

P. K. S. posiada stale rozwijające się sekcje piłkarska, lekkoatletyczna, bokserka, koszykowa, siatkowa, sekcje narciarska, hokejowa i ping-pongowa.

Należy życzyć klubowi dalszego pomyślnego rozwoju jako widomej tężyzny naszego narodu na obczyźnie.

Wład. Oszełda.

### Z walnego zebrania Wydziału Sportowego P. Z. P.

Onegdaj odbyło się Wolne zebranie Wydziału Sportowego P. Z. P., na którym wybrano następujący Zarząd: naczelnik Józef Dziura, sekretarz Wróbel, skarbnik Paweł Dziura, referent: ping pongu i tenisa: J. Badura, koszykówki i siatkówki: Matysek, szczypiórniaka: Mansel, lekkoatletyki: Belka, zast.: Latka.

Wydział sportowy urządził w bież. roku następujące imprezy sportowe:

- 18. 4. br. zawody koszykówki i szczypiórniaka K. S. Chorzów;
- 23. 4. br. mistrz. ping pongu i szachy w Król. Hucie;
- 30. 4. br. bieg „Polonia“, otwarcie sezonu i mistrzostwa P. Z. P.;
- 7. 5. br. powitanie wiosny i poświęcenie poroży w Panewniku;
- 11. 6. br. mistrz. lekkoatl. Pan i Panów na boisku K. S. Pogoń Katowice.

### K. S. „Pogoń“ Imielin — K. S. Roździeń-Szopieniec 2:0 (2:0).

Mecz powyższy odbył się dnia 17 bm. na boisku K. S. „Pogoń“ Imielin. Miejscowi wystąpili w osłabionym składzie, jednakże mimo to, oraz mimo niesprzyjającej pogody pokonali swego rywala już w pierwszej połowie. Po przerwie ostra gra, wskutek czego sędzia zmuszony był kilkakrotnie interwenjować. Bramki zdobyli: Stołcki Wilhelm i Szpilkowski Paweł.

### Z walnego zebrania Sparty w Wielkich Piekarach.

Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu klubu sportowego Sparta w Wielkich Piekarach, które odbyło się 11 marca, został wybrany następujący zarząd: Prezes Ignacy Skop, sekretarz Jerzy Mastalerz, skarbnik Walentek Józef, kierownik sportu Wojciech Koenig. Wszelką korespondencję uprasza się wysyłać pod adresem: K. S. Sparta Wielkie Piekary, ul. Marjacka nr. 135, p. Wojciech Koenig.

## Odpowiedzi redakcji.

P. H. C. Należy całą suknię lub jedwab wyprasować niezbyt gorącym żelazkiem przez wilgotny kawał płótna czystego. Wszystkie plamy powstałe z deszczu całkiem znikną. Najlepiej jednak odświeżyć jedwab w chemicznych pralniach.

100 Nowe Hajduki. Należy płacić umówiony procent, tem bardziej, jeśli chodzi o zaległe odsetki. Jeżeli nie było umowy, to płaci się tyle, ile dotychczas.

A. Z. Opatowice. Należy wnieść podanie o przyznanie dalszej renty sierocie z powodu kontynuowania nauki do Wydziału Skarbowego, od dział Emerytur i Rent Województwa Śląskiego w Katowicach. Do próby trzeba załączyć poświadczenie, że Pan uczęszcza do seminarjum. Na pytanie drugie odpowiemy w dodatku „Zdrowie“.

Fr. R. 7. Ponieważ nie jest nam wiadomo, jaką rentę pobierał inwalida z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie, nie możemy powiedzieć, czy żona i dzieci po zmarłym inwalidzie otrzymają zaopatrzenie. Ze Spółki Brackiej otrzyma wdowa i dzieci pewną część renty.

M. 1933. Do marynarki wojennej jako ochotnik może być przyjęty tylko ten, który jest wyczerpany rzemiosłem.

J. K. M. Zwrócić radzimy się: po 1. Klasztor OO. Franciszkanów w Wieluniu, 2. Klasztor OO. Franciszkanów w Rybniku, 3. OO. Oblaci w Lublińcu, 4. Małe Seminarjum Tow. św. Franciszka Salezego w Pogrzebieniu, 5. Zakład Misyjny „Królowa Apostołów“ w Rybniku, 6. Klasztor OO. Misyjny w Krakowie (na Stradomiu). Zakłady te służą być bliższymi informacjami.

K. W. Jaśkowice. Papierowe pieniądze z 1910 roku nie mają żadnej wartości i nikt tych banknotów nie wymieni.

F. K. Rybnik II. Numer nam podany został wylosowany względnie umorzony i posiadacz

otrzyma 100 zł w Banku Polskim w Katowicach przy ul. Bankowej.

F. K. Wisła Śl. Cieszyński. Soja jest do nabycia w majątku Szczyty, poczta Białobrzegi nad Pilicą. Cena za 100 kg wynosi 50 zł bez przesyłki. Zamawiać można także w ilościach mniejszych.

ULGĘ, UZDROWIENIE MILJONOM  
CIERPIĄCYCH NA REUMATYZM, NERWOBOLĘ, ŁAMANIĄ KRZYŻAC, BÓL GŁOWY I.T.P. NIESIE NAJKRÓTCEJ NACIERANIE ICHTIOMENTOL  
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH

Meble o 50% taniej elegancka sypialnia machon'owa najlepsze wykonanie 650,— zł specjalnie wielki wybór kuchen od zł 165,—

„MEBLANKO“  
KATOWICE, ul. Młyńska 5.  
dostawa bezpłatna na cały G. Śl.

Porad poszukują  
Szofer poszukuje jakikolwiek zajęcia jako pomocnik. F. Czajor, Kochłowice, Radoszowska 52.

Sprzedaje  
Dom 3 piętrowy, 20 ubikacji i zabudowania z ogrodem owocowym do sprzedania według umowy. Pawłów, ulica Górnicza 17.

Obuwie najtańsze i najtrwalsze, wszelkiego rodzaju można kupić w firmie Fr. Szypuła, Rybnik, Sobieskiego 1.

Różne  
Szukam współnika, który ryby zechciał ruszyć w podróż dookoła Polski. Zgłoszenia pod „Turysta“.

Przez drobne ogłoszenie wszystkim znaleźć.

## Program radjowy.

Czwartek, 20 kwietnia 1933 r.

Katowice. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.35 „Opieka społeczna nad dziewczętami“. 15.50 Muzyka lekka (płyty). 16.25 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Odczyt z cyklu „Ukochania przyrody ojczystej“. 17.00 Transmisja muzyki popularnej z kawiarni hotelu Monopol w Katowicach. 17.40 Odczyt. 18.00 Odczyt dla maturzystów „Odrodzenie państwa polskiego“. 18.25 Odczytanie wierszy, zakwalifikowanych przez jury do konkursu poetyckiego. 19.00 Mieczysław Mikula: Feljton sportowy. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty harcerskie. 19.30 Opowiadanie w gwarze sandomierskiej pt.: „Łaka“. — 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Koncert. W przerwach wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.15 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna Wrocław. Gliwice. 6.15 gimnastyka i koncert. 11.30 koncert. 13.05 i 14.05 płyty. 20.05 wieczór rozmaitości. 22.10 muzyka taneczna. Morawska Ostrawa. 6.15 gimnastyka i rozmaitości. 10.10 koncert orkiestry 40 pp. 11.00 płyty i komunikaty. 12.30 koncert. 16.10 koncert. 17.50 esperanto. 18.00 recytacje. 18.25 płyty. 19.35 sonaty fortepianowe. 20.00 wesoly wieczór. 22.15 koncert.

Piątek, 21 kwietnia 1933 r.

Katowice. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Chwilka morska i kolonialna. — 15.35 „Przegląd wydawnictw periodycznych“. 15.50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16.05 Władysław Włosik: Pogadanka z dziećmi: „Ogrodnik śląski“. 16.20 Odczyt dla maturzystów (dział „Historia“). 16.40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia higieniczne“) pt.: „O przebiegach wiosennych“. 17.00 Koncert. 18.00 Odczyt dla maturzystów „Odrodzenie państwa polskiego“. 18.25 Odczytanie wierszy, zakwalifikowanych przez jury do konkursu. 19.00 „Z wielkich tragedii ludzkich — Gluchota Beethovena i Smetany“. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty sportowe. 19.30 Feljton. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. — 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. — W przerwie feljton literacki pt.: „Pieśniarz powstania styczniowego“. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Wrocław. Gliwice. 6.15 gimnastyka i koncert. 12.00 koncert. 13.15 i 14.05 płyty. 16.30 ballady. 21.10 koncert filharmoniczny. 22.45 muzyka taneczna. Morawska Ostrawa. 6.15 gimnastyka i rozmaitości. 10.10 koncert. 11.00 płyty i komunikaty. 12.30 koncert. 16.10 koncert. 17.20 muzyka dla dzieci. 17.50 płyty. 19.55 koncert filharmoniczny. 22.15 koncert.

Sobota, 22 kwietnia 1933 r.

Katowice. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. — 15.35 „Żywy numer Płomyka“ — audycja, zorganizowana przez redakcję „Płomyka“ (tygodnika dla dzieci starszych i młodzieży). 16.00 Muzyka lekka (płyty). 16.20 Odczyt dla maturzystów „Odrodzenie państwa polskiego“. 16.40 „Wychowanie u starożytnych Greków i Rzymian“. 17.00 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17.40 Odczyt. 18.00 Odczyt dla maturzystów (dział „Historia“). 18.25 Muzyka lekka i taneczna. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Prof. dr. Witold Wilkosz: „O Wielkiem Twierdzeniu Fermata i jego niedoszłych zdobywcach“. 19.30 „Na widokregu“. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Koncert. W programie utwory Jana i Oskara Strausów W przerwach wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna. 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na „Wyspie Niedźwiedziej“. 23.35—24.00 Muzyka taneczna (płyty). Wrocław. Gliwice. 6.15 gimnastyka i koncert. 11.50 koncert. 13.05 i 14.05 płyty. 15.55 utwory fortepianowe. 16.30 koncert. 20.00 wieczór akademicki. 21.00 koncert. 22.45 muzyka nocna. Morawska Ostrawa. 6.15 gimnastyka i rozmaitości. 12.10 płyty i komunikaty. 12.30 koncert. 16.10 koncert. 17.05 kwartet smyczkowy. — 19.25 muzyka wojskowa. 20.05 wesole piosenki. 21.00 opera komiczna.

## Czasopisma.

„Dziś i Jutro“ miesięcznik dla młodzieży (Kraków, ul. Starowiślna 11), wydaje cykl numerów regionalnych, do których materiału dostarczają komitety redakcyjne danej okolicy. Część pierwsza stanowią artykuły pisarzy wytrawnych, znanych na polu piśmiennictwa — część drugą opracowuje młodzież. Nr. 8 bogato ilustrowany, poświęcony jest Krakowowi i zawiera wiele cennych artykułów pióra znanych autorów.